Nr. 71. Wtorek, 29. Marca 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej„, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu **3 zł.**, **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu **1 zł.**, **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie o połowę zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej*, mogą przeto otrzymywać od 1 kwietnia 1887 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

Pp. Prenumeratorowie, abonujący „Echo" przy *Gazecie Lwowskiej*, otrzymają wraz z numerem dnia 2 kwietnia arkusz oddzielny, zawierający początek prac i artykułów rozpoczętych w kwartale I.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 kwietnia 1887 r., aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 25 marca 1887.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 marca.

Od dawna żadne przedłożenie nie zostało powitane i traktowane z taką sympatyą przez wszystkie bez wyjątku stronnictwa i frakcye Izby deputowanych Rady państwa, jak właśnie przedłożenie o zaopatrzeniu wdów i sierot po wojskowych, nad którem rozpoczyna się dzisiaj dyskusya szczegółowa. Ze wszystkich stron, tak w Izbie jak po za nią, podniesiono prawie jednomyślnie, iż jeżeli reforma państwowego zaopatrzenia wdów i sierot, tak po oficerach i żołnierzach stałej armii, jak i po tych, którzy w wypełnianiu swego patryotycznego obowiązku legli w walce z nieprzyjacielem, była pilną, odkąd zaprowadzono obowiązek ogólnej służby wojskowej; to po ogłoszeniu i wykonaniu ustawy o pospolitem ruszeniu stała się ona nieuniknioną. To też w ciągu ostatnich obrad ogólnych wszyscy mowcy, z wyjątkiem jednego, popierali gorąco i z naciskiem projekt rządowy, a niektórzy z nich starali się nawet wywalczyć powodzenie dalszym jeszcze życzeniom i żądaniom kół wojskowych, jakie z różnych powodów, przeważnie charakteru finansowego, nie mogły być uwzględnione w projekcie. Głosem wzruszonym i w słowach wymownych podziękował p. Minister obrony krajowej za tyle dowodów sympatyi i ofiarności dla dzielnej armii, oświadczył jednak, iż chociaż pierwszy powitałby jak najradośniej rozszerzenie ram niniejszej ustawy, to przecież liczne okoliczności stoją na przeszkodzie urzeczywistnieniu wypowiedzianych intencyj. Państwo czyni to tylko co może, i Rząd musi baczyć, aby nie przekraczać tych granic, po za któremi wypełnienie przyjętych obowiązków byłoby połączone z trudnemi do pokonania przeszkodami, i zmuszało go apelować ponownie do ofiarności ludów. Nowoczesny aparat militarny, nowoczesna organizacya obrony ludowej, wreszcie obowiązek wspierania nie tylko rodzin armii stałej, lecz także obrony krajowej i pospolitego ruszenia zbyt wyraźne nakładają na Państwo obowiązki, aby można było sprawę zaopatrzenia tak załatwić, jak tego domagano się z kilku stron.

Podnosząc podobną ochoczość do ofiarności, nie można ukryć ubolewania, iż niektórzy mowcy opozycyjni starali się wyzyskać i ten także przedmiot dla swych celów partyjnych. Usiłowali oni mianowicie przedstawić rzeczy w ten sposób, jakoby Rząd skąpił funduszów na dostatnie i wszechstronne zaopatrzenie rodzin po wojskowych, a z insynuacyą taką występowali w pierwszym rzędzie ci deputowani, którzy przy rozprawach budżetowych zwykli głosować przeciw najniezbędniejszym pozycyom rozchodu, uważając przytem wszystkie wydatki inwestycyjne jako niezgodne ze smutnem położeniem finansowem Monarchii. Powtórzył się więc i przy dyskusyi nad ustawą o zabezpieczeniu wdów i sierót po wojskowych jeden z tych manewrów, jakiemi tak chętnie posługuje się lewica. Ilekroć Rząd przedkładał ustawę, z pomocą której starał się, z uwzględnieniem okoliczności i zasobów państwa, zaprowadzić zbawienną reformę, znajdowali się zawsze mowcy, usiłujący przekonać, iż propozycye Rządu nacechowane są małodusznością i brakiem zrozumienia potrzeb tych klas, na których korzyść została wniesioną ustawa. Kto atoli bada rzecz rozważnie i bezstronnie, ten musi zidentyfikować się z wywodami pana Ministra obrony krajowej, który odpowiadając na różne uwagi, podniósł z naciskiem, iż wprawdzie w ustawie o zaopatrzeniu wdów i sierót nie osiągnięto tego wszystkiego, co byłoby pożądanem, uczyniono jednak przynajmniej to, co może być osiągniętem, a rzeczą jest obecnie parlamentu postarać się o jak najrychlejsze zrealizowanie dzieła, wytworzonego w granicach możebności.

Z Rady państwa.

Mowa JE. p. Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba,

w dyskusyi ogólnej nad projektem ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierót po oficerach i żołnierzach, brzmi w przekładzie stenograficznym jak następuje:

Dokładnie już w wys. Izbie omówiono ustawę niniejszą ze stanowiska przychylnego i przeciwnego. Pozwólcie mi przedewszystkiem z wdzięcznością stwierdzić, że ani słówka nie powiedziano przeciw armii, że słyszeliśmy w tej dyskusyi tylko słowa życzliwości i uznania, bez względu na stanowisko, z jakiego mowcy przemawiali. A chociaż i Minister obrony krajowej, jako odpowiedzialny za dojście ustawy niniejszej do skutku, musi zająć pewne określone stano-

---

3)

LOTEM PARY

(Dokończenie.)

Czas mija szybko, prędzej niżby pragnęli; trzeba korzystać z krótkich chwil wspólnego pobytu, sądzi pewnie młodzian, bo odzywa się nagle:

— Gdyby nie bukiet balowy w rączkach pani, byłbym przekonany, że czarna jej suknia jest.... żałobną.

— Nie.... chociaż w istocie, powinnabym nosić żałobę.

— Po kim? — odzywa się Zygmunt nieśmiało.

— Po kim? Po wszystkich, po wszystkiem, a głównie.... po sobie.

On patrzy z głębokiem współczuciem na czarodziejkę, znowu smutną, znowu tęskną. Radby dowiedzieć się czegoś więcej, ale nie śmie poruszyć bolesnej struny.

— I pan mi wierzysz? — wybucha ona pustym, szczerym śmiechem — *que vous êtes facile à tromper!* Noszę kolor czarny, jako blondynce jasnej bowiem jest mi w nim do twarzy; *rien de plus.* — Odrzuca wdzięcznym ruchem włosy i spogląda nań wyzywająco i zwycięzko....

Doprawdy, taka motylkowata lekkość w zdaniu i poglądach nie do darowania; młody człowiek postanawia nie wznawiać już rozmowy; z owych ślicznych, „do pocałunków stworzonych" usteczek, same niepiękne, niedźwięczne wychodzą słowa. Milczą więc oboje....

Na dworze wicher zerwał się potężny, wyje posępnie i uderza grudkami śniegu o szyby, na których chwiejny płomień lampy fantastyczne a zmienne rysuje kształty i arabeski. Nieznajoma siedzi naprzeciw światła, główka jej otoczona popielatemi splotami, odbija uroczo od ciemnego tła fotelu. Przymknęła powieki, a długie, jedwabne rzęsy cień rzucają na zbladłe jagody; w kącikach purpurowych, rozkosznych usteczek, drzemie w ukryciu rys niby bolu, niby ironii; całe ułożenie postaci i wyraz twarzy znamionuje wielkie znużenie.... moralne i fizyczne. Wzdycha ciężko a bezwiednie i rzecze półgłosem, nie otwierając oczu:

— Szkaradny wicher; wyje piekielne jakieś nocturno, czy marsz pogrzebowy; biedni ci ludzie, którzy noc taką pod gołem spędzać muszą niebem, — konduktorowie naprzykład — biedni, biedni....

Ciepły, metaliczny, serdeczny dźwięk brzmi w tym wykrzykniku.

— Nareszcie — westchnie z widoczną ulgą towarzysz — nareszcie! mimo wszelkich starań, aby je ukryć, zdradziła się pani z dobrocią i sercem.

— Nieznośnym pan jesteś ze swojemi doskonałościami, które chcesz wynaleść we mnie, *à tout prix*; powiedziałam przecie raz, że nienawidzę „doskonałości"; w rodzaju męskim, bywają stare, naiwne i nudne.... śmiertelnie; w żeńskim, są śmieszne i brzydkie.... Zupełnie niepotrzebnie roztkliwiam się nad losem konduktorów, zyskują oni więcej niż tracą na swym sposobie życia, żony ich pewnie wierniej kochają, nie widując zbyt często swych małżonków, a i same stalszem z tego powodu cieszą się przywiązaniem.... nie mają czasu znudzić się wzajemnie i.... pokłócić. *Du reste*, nie trzeba być dobrą, aby znajdować przyjemność w zadowoleniu bliźniego; ja, na widok zasmuconego oblicza, tracę ochotę do śmiechu a śmiać się lubię bardzo.... namiętnie.... gdyż mi z tem ładnie; wszak prawda?

Przechyla się ku niemu z śliczną, zuchwale zalotną minką, lecz pocisk chybił celu i niezadowolona, zmęczona, opiera się na poręczy fotelu....

Cisza zalega wagon; przerywa ją tylko chrapanie dochodzące z przyległego coupé trzeciej klasy, turkot posuwającego się z trudnością wśród śnieżnej zawiei pociągu i niejednostajne, silne brzęczenie szyb.

— Mówże pan co! — przerywa nakoniec milczenie piękna panna, tupiąc gniewnie nóżką — czy chcesz mnie zanudzić na śmierć swem towarzystwem?

— O, nie mam wcale zbrodniczych zamiarów; szkoda byłoby przerywać pasmo tylu miłych, słodkich wspomnień pobalowych.

Ona słyszała jedynie ostatnie wyrazy:

— Wspomnienia pobalowe! — powtarza jakby w bezwiednem rozmarzeniu — tak, wspomnienia te przyjemne są i odurzające, ale oszczędzać muszę tego pokarmu, bo nim długo, niezmiernie długo duszę i umysł żywić trzeba będzie. — Ostatnie wyrazy wymówione były drżącym i smutnym głosem.

— Daruj mi pani — zaczyna towarzysz — wybacz mą śmiałość i bądź pewną, iż nie zwykła ciekawość skłania mnie do dziwnego na pozór pytania, które oddawna drży na moich ustach. Pragnąłbym wiedzieć....

— Kto jestem? jakie noszę imię? dokąd jadę? — przerywa mu ona i spogląda nań dziwnie błyszczącym, jakby ironicznym wzrokiem.

On błagalnem spojrzeniem potwierdza i z bijącem sercem czeka wyroku....

— Czy mogę pana prosić o otworzenie okna? — nagle przerywa ona obojętnie uroczystą ciszę.

Błyskawica gniewu i oburzenia tryska z oczów mężczyzny; powstrzymuje wybuch siłą woli i gwałtownie zniża szklaną taflę. Ona dziękuje najspokojniej i wychyla się na działanie zimnego powietrza. Wicher wpędza grube płatki śniegu na środek korytarzyka, więc kapryśna panna, zamyka okno i siada na dawnem miejscu. Żywszy rumieniec krasi jej lice, „czarne dyamenty" płoną ogniem, na jasnych włosach stopione w krople rosy gwiazdki śnieżyste skrzą się tęczowemi blaski.

On znowu czuje wpływ czarodziejki i nie może oderwać wzroku od tej ślicznej, wdzięcznej postaci; gniew i oburzenie ulatują daleko, daleko....

— Pytałeś mnie pan, dokąd jadę? kim jestem? jak się nazywam? — odzywa się znów nagle. — Dziwne to i oryginalne; *mais passons là-dessus*, przy końcu karnawału wolno pobawić się trochę.... Jadę.... za góry i lasy.... nazywam się.... błędnym ognikiem.... a jestem.... królową wróżek.... Czyś pan zadowolony?

On sam nie wie, czy śmiać się, czy gniewać, czy płakać?...

— Widzę, że prócz piękności i dobroci, także dowcip nieporównany liczysz pani do swych przymiotów. — I chciałby uśmiechem pokryć gorycz zawodu, lecz nie może znieść pustej, zalotnej złośliwości, z jaką podróżna spogląda na swą ofiarę.... chciałby przybrać maskę wesołej obojętności.... chciałby.... lecz mu sił na to nie starczy.

— Zbliżamy się do stacyi, gdzie pan wysiądzie — zaczyna wreszcie zwolna nieznajoma.

— Tak, a pani trudno doczekać upragnionej chwili; „nudne towarzystwo" rozdrażnia nerwy, nieprawdaż? w samotności najmilej i najbezpieczniej wywoływać „odurzające wspomnienia". Pani posiada niezaprzeczenie dar zdobywania serc męskich i znajduje w tem nader widocznie rozkosz wielką; rzeczywiście, przyjemne zajęcie; *cela fait passer le temps.*

— Czy wyrządziłam panu przykrość? — pyta ona z nieśmiałą pokorą i przychyla doń główkę, tym razem jednak bez cienia kokieteryi. — Przebacz mi pan i... zapomnij. Moja fantazya na wakacyach, pozwalam jej bujać chwilkę; za kilka godzin, przywdzieję znowu liberyę salonowej, dobrze ułożonej lalki, nie uniknęłabym bowiem przydomków: fantastyczki, ekscentrycznej, egzaltowanej... Proszę pamiętać, iż pozory mylą często, szczególniej u nas kobiet, iż niejedna, musi ukryć to, co posiada w sobie najświętszego,

wisko, niechże mu jednak będzie wolno wynurzyć przedewszystkiem imieniem armii uczucie wdzięczności za życzliwość, z jaką ustawa niniejsza spotkała się u wszystkich stronnictw wys. Izby.

Kwestya ta rzeczywiście też zasługuje na życzliwość jak najdalej posuniętą. Jest to nie tylko akt ludzkości względem wdów i sierót, jest to także akt uspokojenia i duchowego podźwignienia osób należących do siły zbrojnej, osób poświęcających się obronie ojczyzny; jest to akt tem większego znaczenia w czasie, gdy trudno wiedzieć, kiedy siła zbrojna stanie w obec całej prawdy powołania swego. Nie potrafiłbym w równie wymowny sposób, jak panowie preopinanci, przemawiać w dalszym ciągu ich wywodów na rzecz ustawy; jakoż silić się na to nie potrzebuję. Ograniczę się na omówieniu niektórych wątpliwości i zarzutów, o których mniemam, że obowiązkiem moim jest nie pominąć ich milczeniem.

Pierwszy z szan. mowców w tej dyskusyi wypowiedział szereg wątpliwości, o których też przed wszystkiemi innemi pomówię. Naprzód idzie ogólnikowy zarzut, że ustawa niniejsza bardzo daleko wyszła poza granice postanowień ustawy o taksie wojskowej, która co do zaopatrzenia z funduszu tejże taksy miała na oku tych tylko, którzy polegli w walce z nieprzyjacielem a pozostawili rodzinę w rzeczywistej potrzebie zapomogi. Naprzeciw temu zarzutowi stawiam owe inne, które tu w duchu wręcz przeciwnym z kilku stron wypowiedziano, t. j. że ustawa niniejsza nie dosyć daleko wychodzi poza postanowienia ustawy o taksie wojskowej. Między temi sprzecznemi dążnościami Rząd zajął właśnie stanowisko takie, z jakiego wydaje się mu rzeczą konieczną mieć na oku to tylko, co odrazu teraz już osiągnąć można; a o tym punkcie szerzej z sobą pomówić będziemy jeszcze mieli sposobność.

Uczyniono też szczególniej ten zarzut, że ustawa nietylko potrzebującym zapomogi, lecz w ogóle daje ma zaopatrzenie. Naprzeciw temu wystąpiono już z innej strony z uwagami stosownemi; ja zaś dodaję tylko, iż jest to zasada, powszechnie we wszystkich państwach pod względem zaopatrzenia przyjęta, i że po prostu niesprawiedliwością byłoby wykluczać wojskowych z pod dobrodziejstwa tej zasady, a pomijam już, że wykonanie ustawy z takiem postanowieniem wykluczającem byłoby niepospolicie trudne. Jest to tylko aktem sprawiedliwości, że te same zasady, które już od dawna obowiązują na rzecz innych sług państwa, staramy się zrealizować przynajmniej o tyle, o ile możność pozwala, na rzecz także osób należących do armii. Zresztą zawiera też — i na to pozwalam sobie zwrócić uwagę — sam projekt postanowienie mające na oku specyalnie potrzebujących zapomogi, mianowicie niezdatnych do zarabiania sobie na chleb. Ustanowić zaopatrzenie niższych warstw w mierze tak szczodrej, jakbyśmy wszyscy byli pragnęli, nie jest niestety w możności naszej, bo na to wpływa okoliczność, która od razu stanie się jasno przekonywującą, gdy się na chwilę weźmie ołówek do ręki. Co się tyczy zasad, które decydowały o wymiarze zaopatrzenia, może szczegółowiej pomówić o nich, zdarzy się jeszcze sposobność.

Wypowiedziano zarzut, że pensye są ku górze zbyt szczodrze wymierzone. Niechżeby autor zarzutu, na podstawie dodanych do projektu motywów statystycznych, popróbował tylko pookrawywać te normy dla klas wyższych; a chociażby odjął z nich po odrobinie tylko, już byłyby niesprawiedliwe, gdyż pensye te nie są wyższe w porównaniu z pensyami osób cywilnych, lecz owszem są niższe, niż n. p. pensye urzędników wspólnego Rządu Monarchii. Cokolwiekby z nich ujęto, byłoby bolesne, a nie przyniosłoby pożytku. Każdy cent, któryby w klasach niższych dodano — a z pewnością uczynilibyśmy to chętnie — i który rzeczywiście dodano, ile tylko obrachunek pozwalał, stanowi setki tysięcy złotych, skoro na wojnie straty są liczniejsze w szeregach i na stopniach niższych, niż na stopniach wyższych, zajmowanych przez stosunkowo bardzo szczupłą liczbę osób.

Wynurzono także obawę, że fundusz taksy wojskowej mógłby okazać się niewystarczającym w razie zawikłań wojennych. Pod tym względem muszę również wskazać na sprzeczne w tej dyskusyi zdania. Jeden mowca lęka się, że fundusz nie wystarczy, drugi pragnie, żeby w bezwzględniejszy jeszcze sposób sięgnąć do funduszu po pieniądze na pensye. Od siebie powiem o tej obawie to, com już nadmienił, że układając projekt ustawy niniejszej, Rząd posunął się w wymiarze pensyj tak daleko, ale i nie dalej, jak wedle wszelkich obrachunków i przewidywań fundusz taksy wojskowej nawet w razie zawikłań wojennych posunąć nam się pozwolił. Nie posunęliśmy się dalej, bo to mogłoby zachwiać prawne przeznaczenie funduszu i nie mielibyśmy już rękojmi, że fundusz spełni swoje przeznaczenie.

Co się tyczy wspomagania rodzin osób zmobilizowanych, co do których szanowny pierwszy mowca także wynurzył pewną wątpliwość, muszę zwrócić jego uwagę, że wspomaganie rodzin osób zmobilizowanych w razie wojny w myśl ustawy o taksie wojskowej, dziać się ma nie z funduszu taksy wojskowej, lecz wprost ze skarbu, że przeto troska o rodziny te wcale nie należy tu do rzeczy. Państwo jest ustawą o taksie wojskowej zobowiązane dawać te zapomogi bez względu na to, czy fundusz taksy wojskowej na inne cele wystarczy, czy nie. Przeznaczeniem funduszu tego jest tylko polepszenie emerytur i zaopatrzenie wdów i sierót.

Przechodzę teraz do wywodów panów preopinantów z drugiej strony wys. Izby (z lewicy). Przedewszystkiem wypada mi osobiście podziękować za lojalny sposób, w jaki ze strony szanownej opozycyi uwzględniono trudne zaiste i przykre stanowisko Ministra obrony krajowej. Otwarcie to wypowiadając, że Minister obrony krajowej w pertraktacyach przy układaniu projektu bronił już wszystkiego, co mu tutaj teraz dopiero kładziono na serce, a nawet i niejednego więcej jeszcze, bo był to poprostu obowiązek jego jako reprezentanta interesów wojskowych, nie przypisuję sobie ztąd by najmniejszej zasługi; uważam to za rzecz, która rozumie się sama przez się. Tem atoli nie myślę bynajmniej zbywać się odpowiedzialności za tę ustawę i obowiązku bronienia jej tutaj przeciw zarzutom; bo uważałbym za coś wręcz sprzecznego z konstytucyonalizmem, gdybym nie miał tu, porówno z każdym z kolegów moich, bronić ustawy, jak ją wniósł Rząd, i z temi zmianami, które w niej poczyniła komisya, a na które Rząd chętnie się godzi. Broniąc przedtem w łonie samego Rządu wszystkiego, co mi w interesie sprawy wydawało się koniecznem, mogłem czynić to właśnie do tej tylko granicy, poza którą, wedle nabranego przekonania, niczego już nie byłbym mógł osiągnąć. Od chwili gdy nabrałem przekonania, że wśród danych okoliczności tego lub owego już nie osiągnę, poczytywałem sobie za obowiązek poddać się sytuacyi i bronić projektu w tej formie, w jakiej go od Rządu wniesiono.

Uczyniono tu zarzut, że nie przedłożono wys. Izbie statystycznych materyałów pomocniczych. Zarzutu tego na Rządzie pozostawić nie mogę, bo zdaje mi się, że mało projektów rządowych jest w tym stopniu umotywowanych datami statystycznemi, jak właśnie ten. Motywa statystyczne dodano do projektu zaraz przy wniesieniu; jakoż dostały się do wiadomości komisyi. Nie na Rząd spada wina, iż ich nie ogłoszono Gdyby przedtem kto był odezwał się z życzeniem w tym duchu, jestem przekonany, że prezydyum Izby byłoby życzeniu temu uczyniło zadosyć.

Jeden z szanownych preopinantów mówił też przeciw instytucyi funduszu taksy wojskowej jako funduszu. Jest to kwestya użyteczności, a muszę powiedzieć, że nie czuję się powołanym bronić zasad ustawy o taksie wojskowej. Jam wówczas, gdy ustawa ta przychodziła do skutku, nie był jeszcze ministrem obrony krajowej; a niejedno o tej ustawie możnaby powiedzieć. Jest to ustawa bardzo skomplikowana; szanowni panowie, którzy byli współczynnymi w doprowadzeniu jej do skutku, pzypomną sobie, na jakie wówczas napotykała trudności; i zdaje mi się, że, gdy czasu swego przystąpi się do zmienienia tej ustawy, trudności te może się powtórzą. Sam już wystąpiłem z inicyatywą i poruszyłem sprawę zmienienia ustawy o taksie wojskowej. Kiedy ta sprawa dostanie się do konstytucyjnego traktowania w parlamencie, za to poręczyć nie mogę. W ogólności tylko nadmienię, że stanowisko Rządu, gdy wniósł niniejszą ustawę o zaopatrzeniu wdów i sierót, było to, żeby nie tykać głównych zasad ustawy o taksie wojskowej, lecz z instytucyi funduszu taksowego i z środków pieniężnych, jakie Rząd dotychczas poświęca na cele zaopatrzenia, wydobyć środki na zaspokojenie potrzeb, wynikających z ustawy niniejszej. Gdyby się dalej poszło, zasady owe byłyby naruszone i wtedy wypadałoby co innego obmyśleć; a trudno przewidzieć, z jakiemiby to połączone było niedogodnościami i z jaką zwłoką. I właśnie z tego głównie powodu muszę bronić ustawy, jaka jest, i zalecić ją wys. Izbie ku przyjęciu w tej formie, w jakiej mamy ją w ręku, aby przedewszystkiem doprowadzić do skutku przynajmniej to, co się da osiągnąć i umotywować z zachowaniem głównych zasad ustawy o taksie wojskowej.

Nadmieniłem już, że ustawa o taksie wojskowej ma na oku tylko zaopatrzenie potrzebujących pomocy wdów i sierót po osobach wojskowych, poległych w walce z nieprzyjacielem, i ograniczyła taksę wojskową tak, iż skarbowi nietylko nie przybyło dochodów — (jak wiadomo, dopłaca się do funduszu taksy wojskowej regularnie rok w rok; fundusz wynosi tylko 120.000 zł., a ileby więcej wpłynęło, byłoby z pożytkiem dla skarbu) — lecz owszem skarb ponosi w znacznej części te oto właśnie dopłaty. Do końca roku 1885 skarb przyczynił się do tych dopłat kwotą 1,600.000 zł. A nadto, państwo musiało starać się o zapomożenie rodzin osób zmobilizowanych. Dotychczas mało było na ten cel wydatków, bo od czasu ustawy o taksie wojskowej mieliśmy tylko sprawę z powstaniem bośniackiem; bądź co bądź jednak, mimo drobiazgowości tego wypadku, wydano na zapomogi te 400.000 zł. A więc nawet w czasie pokoju państwo dopłaciło już przeszło 2 miliony. Z tego widać, jaki ciężar spadłby na państwo w razie powszechnej mobilizacyi, gdy nietylko rodziny osób należących do armii i obrony krajowej, lecz i osób należących do pospolitego ruszenia, musiałyby otrzymywać zapomogi.

Państwo tedy w tym względzie niemało uczyniło, i łatwo pojąć, że pewna ostrożność w szafowaniu pieniędzmi jest nakazana. Mimo to, projekt niniejszy znacznie przekracza granice przepisów ustawy o taksie wojskowej. Minister obrony krajowej z pewnością nie sprzeciwi się argumentom, żądającym jak najwięcej dla wdów i sierót po wojskowych; a mimo to broniąc ustawy w tej formie, czynię to na podstawie doświadczenia, jak trudno ustawę taką doprowadzić do skutku, i jak niebezpiecznie byłoby chcieć nadać jej inną formę, w której nie możnaby jej tak zaraz zalecić do sankcyi.

A więc w interesie rychłego doprowadzenia ustawy do skutku, muszę poprosić wys. Izbę, aby zechciała liczyć się z tem, com tu powiedział. Armia i ludność oczekują ustawy tej z słusznem zaciekawieniem, a czasy są takie, że nie zwłóczyć jej jest rzeczą ważną. Gdybym nie czuł ciężkiej odpowiedzialności, łatwo i chętnie zgodziłbym się na rozszerzenie dobrodziejstw tej

---

najlepszego, tak głęboko na dnie duszy, aby żaden wzrok ludzki nie dojrzał skarbu, żadne tchnienie nie skaziło jego czystości... lub nie zmroziło lodowatym oddechem...

Przerywa, niby zdumiona i onieśmielona własnemi słowy... On wpatruje się z zachwytem w tę cudną, cudniejszą niż kiedykolwiek twarzyczkę i radość błyszczy mu z oczu. Wstaje, prostuje swą smukłą, młodzieńczą postać, przystępuje bliżej i mówi:

— Dziękuję... a teraz, odpowiedz mi pani, odpowiedz przez litość na pytania, które sama odczytałaś w mem sercu.!.. Ona przytula się do siebie, istna mimoza pod obcem dotknięciem.

— Kto jestem, to powinno być dla pana rzeczą obojętną — odpiera zimno i usuwa się instynktownie w głąb fotelu.

— Nie jest, nie może być mi obojętnem! — woła młodzieniec — Błagam, zaklinam, odpowiedz mi pani prędko, pociąg stanie wkrótce i pożegnamy się... może na zawsze. Jestem uczciwym człowiekiem a chociaż może słowa moje wykraczają z poza obrębu form towarzyskich, to jednak okoliczności tłómaczą mnie i uniewinniają dostatecznie, a reszty dokona... przyszłość...

Ona milczy, poważna, skupiona, niemal surowa; „czarne dyamenty“ błyszczą przyćmionem, wilgotnem światłem.

— To być nie może, to nie prawda — woła w niej głos wewnętrzny.

— Miłość nie rodzi się w przeciągu trzech godzin, miłość prawdziwa, to kwiat rzadki i cenny; nie wykwita pod kołami lokomotywy. Kłamcą jest i on także, kłamcą jak tylu innych „uczciwych ludzi;“ zręczniejszy niewątpliwie od swych poprzedników, ale nie lepszy... Szuka łatwej zdobyczy, przelotnego stosunku; myśli, że szumnobrzmiącym frazesem o „uczciwych zamiarach“ olśni, usidli biedne dziewczę, które łatwo wpadnie w zastawione sieci... O nie!... nie!... ona nie da się oszukać, ona drogo okupiła doświadczenie młodego życia... A zresztą, choćby nawet nieprawdopodobne prawdą się stało? cóż mu odpowie? Że jest ubogą sierotą, na łasce krewnych, którzy oddawna byliby jej odmówili schronienia pod swym dachem a chleba przy swym stole, gdyby im nie zastępowała guwernantki, przez co niemałą rocznie oszczędzają sumkę?.... Cóż mu odpwie? Że ojciec jej był bankrutem i samobójstwem uchronił się hańby? Nie! nigdy! na co rozkrwawiać ranę serdeczna, gotować sobie nowe, bolesne zawody? Lepiej milczeć, lepiej nie rozdzierać mglistej, tęczowej zasłony, co ukrywa szarą rzeczywistość... On w niej widzi niezawodnie piękną, b o g a t ą dziedziczkę; odwróciłby się od niej następnie, ona zaś... cierpiałaby strasznie... A jednak, jednak, żal ściska jej serce... Te smętne, ciemne źrenice tak cudownym przemawiały do niej językiem; ten głos męski, tak słodkie budził w niej echo... niby melodyę zaczarowanej, zapomnianej a ukochanej piosnki... Lecz nie.. on kłamie... może nawet w dobrej wierze, tylko ona nie chce paść ofiarą pomyłki — to kosztuje zbyt wiele... Tylu „uczciwych ludzi“ wielbiło jej wdzięki, zapewniało o „wiecznej miłości“, wszystko było fałszem, obłudą, zasadzką; dlaczego o n nie miałby spróbować szczęścia w podobny sposób?... Trzeba wracać do gramatyki, krzyczących dzieciaków, gderliwej cioci... trzeba... O Boże! Boże! jakże trudno wymówić n i e a niepodobna wyrzec t a k. Więc milczy a on stoi ciągle i czeka; pociąg tymczasem zwolnił nieco biegu i zbliża się do stacyi..

— Czy pani nie sądzi mnie nawet godnym odpowiedzi? — odzywa się nareszcie młody człowiek z gorzkim uśmiechem — wszak żebrakowi nie zwykło się odmawiać pozdrowienia; jam chyba i tego nie wart w przekonaniu pani. A zatem – mówi po chwili z wrastającem oburzeniem — żegnam, żegnam, życząc szczęśliwej podróży i miłej zabawy... dzisiaj i zawsze... Pozostawiam cię pani bogatszą o jedno wspomnienie, będziesz mogła opowiadać swym przyjaciółkom o śmiesznym, nudnym, chwilowym wielbicielu; ja spieszyć muszę, jestem lekarzem a zdrowie, życie matki czworga dzieci, zawisło od rychłego przybycia mego. Żegnam! — powtarza głośno, nerwowo, chwytając za podróżny kuferek...

— Nie! nie! nie tak powinniśmy rozstać się na zawsze — woła piękna panna; staje przy nim blisko, i zatapia weń głębokie, zagadkowe spojrzenie; chce niem widocznie dosięgnąć najskrytszych tajników duszy, wziąć coś ztamtąd, czy raczej zostawić. — Nie myśl pan, iż jestem złą, lekkomyślną kokietką, która czyni sobie igraszkę z u c z c i w e g o uczucia, w jakiejkolwiek ono przedstawi się formie; nie!... jestem biednym, błędnym ognikiem, który pod wpływem promieni słońca mógłby się zmienić w jasną i d o b r ą gwiazdeczkę... ale mu zimno, ciemno na świecie, więc musi pląsać, zwodzić drugich i przedewszystkiem... siebie....

Dawny, czarodziejski, łzami przesiąkły uśmiech, ostatni, bo pożegnalny, zjawia się na pobladłych usteczkach, a taki smutny, taki tęskny, tak chwyta za serce...

— Zrozumiałam — ciągnie dalej — pojęłam i... wdzięczną będę... do końca.... Nie żądajmy wszelako od losu więcej, niż dać może, zadowolnijmy się złotą niteczką, tak niespodziewanie wplecioną w bezbarwną tkaninę. A jeżeli... jeżeli kiedy... zostaniesz ojcem... nazwij swą córkę pierworodną imieniem Wandy. Niechaj to imię wywoła niekiedy w twej pamięci zjawisko, co przemknęło szybko, świetlano.. obraz królowej wróżek... błędnego, samotnego ognika. Myśl o niej, jako o kapryśnej, lecz nie przewrotnej i niewdzięcznej istocie.

Duże, błyszczące perły, drżące u rzęs długich, staczają się powoli po bledziuchnej twarzyczce a i jemu dziwnie wilgotnieją powieki. Stoją naprzeciwko siebie nieruchomi... pociąg zatrzymał się także; pragnęliby stać wieki i odwlec do nieskończoności ciężką chwilę rozstania... Tak blisko i tak daleko zarazem!...

Dzwon kolejowy zadrżał wibrującym donośnym dźwiękiem.

— Więc to ostatnie słowo? — pyta on z rozpaczą.

— Ostatnie! — szepce ona niepewnym, złamanym głosem.

— Bądź zdrowa! bądź zdrowa! — Szarpiąca buntownicza boleść wydobyła ten wykrzyk z serca młodziana... Chwyta zimną, bezwładnie zwieszoną rączkę, przyciska do czoła, do ust, namiętnemi okrywa ją pocałunkami. Ona nie broni mu z początku, później odpycha go lekko.

— Bądź zdrów — mówi cicho i zwiędła kamelia wraz z fiołkiem, przechodzi do jego dłoni.

— Gotów! — woła konduktor.

— Idź już pan! idź! potem będzie za późno....

O tak, jeszcze minuta, jeszcze sekunda, jeszcze jedno tchnienie, a sił jej zabraknie do walki.

I poszedł... wypędziła go... Zaledwo jednak drzwiczki zamknęły się za nim i pociąg ruszył zwolna, żal i ból niezmierny ogarnia samotną. Chce wołać, by wrócił i został przy niej... zapóźno!

Szum wichru zagłusza dźwięk wszelki, tumany czarnego dymu zasłaniają przed jej wytężonym wzrokiem smukłą postać młodzieńca, rysującą się na białem tle śniegu. Siada a raczej upada na fotel; przed chwilą, on tu był przy niej, obejmował ją miłosnem spojrzeniem, prosił, błagał „o ostatnie słowo“. Odepchnęła go, wypędziła... na zawsze! Ach, gdyby wrócił, gdyby wrócił! Zapóźno, zapóźno!

Załamuje drobne rączęta i płacze gorąco, serdecznie, długo... Między niemi nic nie było, prócz uśmiechów i łez!

Pociąg posuwa się coraz spieszniej i oddala od siebie dwie istoty, które tak nagle znalazły się na wspólnej drodze życia.

Czy się jeszcze spotkają kiedy?

ILONA.

ustawy. Niech mi będzie wolno wypowiedzieć, że zazdroszczę tym panom w wys. Izbie, którzy w tym względzie swobodnie mogą wypowiadać swoje uczucia i życzenia, którzy nie ponoszą w pierwszym rzędzie odpowiedzialności za rychłe doprowadzenie ustawy do skutku. Skoro tedy wiele na tem zależy, żeby nie kwestyonować na dłuższy czas, co dziś stworzyć można, przeto zalecam ustawę w tej formie, w jakiej mamy ją w ręku, przychylności wys. Izby. (*Brawo! brawo!*)

Sprawy parlamentarne.

(Z komisyi budżetowej.)

W dziale nauki przemysłowej suma preliminowanych wydatków wynosi 1,571.705 zł., dochodów 51,600 zł. Na Galicyę przypada tu 67,710 zł. wydatków, a dochodów z Galicyi ma wpłynąć 727 zł. Wedle różnych kategoryj zakładów i urządzeń, dzielą się te wydatki jak następuje: Na szkoły przemysłowe wyższego rzędu, których jest w państwie 19, przypada 824.775 zł.; w Galicyi są dwie, na które nakład wynosi 49,200 zł., mianowicie tak zwana akademia przemysłowa w Krakowie, czyli dawny instytut techniczny (38.000 zł., w której to kwocie mieści się już jednorazowy wydatek 3900 zł. na reperacyę kloak), i lwowska szkoła przemysłu artystycznego (11.200 zł.) Na utrzymanie skarbowych szkół przemysłowych specyalnych, których jest w Państwie około 90 i na subwencye dla nieskarbowych czynią wydatki 640.880 zł., szczegółowo na Galicyę 15.360 zł., mianowicie: na skarbową szkołę snycerstwa w Zakopanem (11.360 zł.), na subwencye dla szkoły koszykarstwa w Jarosławiu (500 zł. dawniej 600 zł., ubyła subwencya 200 zł. dla Rudnika), dla szkoły gancarskiej w Kołomyi (1000 zł., nowa pozycya) i dla szkoły ślusarskiej w Swiątnikach (2500 zł., nowa pozycya). Na wspomaganie nauki przemysłowej różnemi innemi sposobami wydatki czynią 79.800 zł., z których na Galicyę przypada 2150 zł., a to na subwencyę dla muzeum miejskiego we Lwowie (1000 zł., nowa pozycya), dla towarzystwa Pracy kobiet we Lwowie (150 zł) i na naukę dopełniającą galicyjskich nauczycieli przemysłowych (1000 zł.) Nakoniec wydatki na szkoły handlowe wynoszą 26,250 zł., z których dostaje się krakowskiej szkole handlowej subwencya w ilości 1000 zł.

Referent pos. Mattusz, uproszony przez zasiadających w komisyi budżetowej członków Koła polskiego, ze względu na to, że z przeznaczonej na specyalne szkoły przemysłu skarbowe i na subwencyonowanie prywatnych, tudzież na wszystkie inne zapomogi sumy 746.930 zł. przypada na Galicyę tylko 18.510, czyli niespełna $2\frac{1}{2}$ prc. wniósł rezolucyę następującą:

„Wzywa się c. k. Rząd, aby specyalne szkoły przemysłu i naukę dopełniającą w Galicyi popierał w tej samej mierze, jak to czyni w wszystkich innych krajach i aby niezbędne na ten cel kwoty pomieścił w preliminarzu budżetu na rok przyszły.“

Pos. Czerkawski przemówił do obecnego na posiedzeniu pana Ministra oświecenia w duchu tejże rezolucyi, na co p. Minister dr. Gautsch odpowiedział: Ministerstwo oświecenia poczytuje sobie za obowiązek skierować całą uwagę swą ku sprawie popierania nauki przemysłowej w Galicyi. Już na ostatniem posiedzeniu centralnej komisyi do spraw nauki przemysłowej, czynność Ministerstwa oświecenia w tym względzie zyskała uznanie. Niejedno stało się dla Galicyi już w roku ubiegłym. We Lwowie urządzono kursa feryalne, w Krakowie zaprowadzone będą w przyszłości. Przy szkole przemysłu artystycznego we Lwowie urządzono kurs kobiecych robótek ręcznych i pomieszczono pewną kwotę w preliminarzu budżetowem na subwencyę dla miejskiego muzeum przemysłowego. Szkołę przemysłu drzewnego w Zakopanem stosownie wyposażono i rozpoczęto prace przygotowawcze do utworzenia szkoły ślusarskiej w Swiątnikach. Rząd nadal także jak najszczerzej zajmować się będzie sprawami nauki przemysłowej w Galicyi. Najzupełniej zgadza się na rezolucyę, która zgadza się z intencyami Rządu.

Jakoż komisya rezolucyę przyjęła.

Wydatki na specyalne zakłady naukowe wynoszą 134.800 złr., w nich mieści się na Galicyę kwota 27.070 zł., mianowicie na szkołę akuszerek we Lwowie 2.770 złr. i na szkołę weterynaryi i kucia koni tamże 24.300 zł.; na preliminowane w ilości 14.427 złr. dochody ma wpłynąć ze szkoły weterynarskiej 3.075 zł. (w czem jest już subwencya z funduszu krajowego) jako dochód z Galicyi,

W sumie wydatków na szkoły ludowe i seminarya nauczycielskie 1,702.881 zł. partycypuje Galicya kwotą 268.223 złr., na dochody zaś w sumie 79.235 zł. ma wpłynąć z Galicyi 3.100 złr.

W tytule fundacyj, którego suma wydatków czyni 36.136 złr., mieści się na Galicyę 14.685 złr., mianowicie na utrzymanie 19 uczniów w wiedeńskiem *Theresianum.*

Nakoniec administracya funduszów naukowych ma wydać 88.020 złr., a w nich 580 zł zwykłego wydatku na Galicyę i 5.400 zł. na pokrycie gmachu popijarskiego w Złoczowie nowym dachem: dochodów ma mieć 89.630 zł.; z Galicyi żaden dochód nie jest wykazany.

(*Gl*) Komisya ugodowa Izby wyższej obradowała na ostatniem posiedzeniu nad sprawą cła od nafty, która z całej taryfy celnej sama jedna pozostawała dotychczas w zawieszeniu. P. Minister skarbu dr. Dunajewski przedstawił pokrótce przebieg rokowań swoich z rządem węgierskim od czasu, gdy Izba poselska, na wniosek posła Grocholskiego, uchwaliła cło od ciężkiej nafty surowej w wysokości 2 zł., od lżejszej w wysokości 2 zł. 40 ct., które to normy Rząd węgierski ostatecznie przyjął. Gdy przeto powiodło się przezwyciężyć długotrwały opór tegoż rządu, pan Minister prosi, aby także komisya Izby wyższej przyjęła uchwałę Izby poselskiej.

Na to z pomiędzy członków komisyi, należących do stronnictwa, które wciąż jeszcze po dawnemu nazywa się wiernokonstytucyjnem, odpowiedziano, że cło takie nie jest zastosowane do rzeczywistych potrzeb krajowej produkcyi naftowej i że pan Minister powinien był starać się o przeprowadzenie cła w wysokości 3 zł. od ciężkiej, a 3 zł. 60 ct. od lżejszej nafty surowej. Zarazem poruczono kwestyę zaprowadzenia monopolu na naftę.

P. Minister skarbu dr. Dunajewski replikował, że w rokowaniach z Węgrami poczytywał sobie za obowiązek bronić tylko uchwały Izby poselskiej, a po za nią wychodzić nie miał prawa. Co do kwestyi zaprowadzenia monopolu na naftę, pan Minister oświadcza, iż nie może nic o niej powiedzieć, bo jest to kwestya zupełnie nowa, nieprzestudyowana.

Komisya, większością głosów przeciw głosom członków ze stronnictwa wiernokonstytucyjnego, uchwaliła przyjąć cło od nafty zgodnie z uchwałą Izby poselskiej.

W ten sposób cała już taryfa celna załatwiona w komisyi, a niebawem ma stanąć na porządku dziennym w pełnej Izbie wyższej, z której raz jeszcze powróci do Izby poselskiej.

Sprawozdanie to czerpiemy z dzienników wiedeńskich.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 27 marca.

(Projekt ustawy względem zaopatrzenia wdów i sierót po oficerach i żołnierzach, należących do armii, marynarki, obrony krajowej i pospolitego ruszenia.)

(*K*) Już w roku 1880 uchwaliła Izba deputowanych, równocześnie ze stworzeniem instytucyi taksy wojskowej rezolucyę tej treści:

„Wzywa się Rząd, ażeby jak najrychlej wniósł projekt ustawy, regulującej sposób zaopatrzenia wdów i sierót po gażystach, tudzież po żołnierzach i podoficerach armii stałej (marynarki wojennej) i obrony krajowej, którzy polegli w boju, albo umarli w skutek ran lub wojennych trudów“.

Rezolucya ta była uzupełnieniem postanowienia §. 16 ustawy o taksie wojskowej, w którym wyraźnie ustanowiono, że sposób zaopatrzenia w rezolucyi wymienionych wdów i sierót przepisanym będzie „osobną ustawą“.

Od roku 1880 aż do roku 1886 trwały w tym przedmiocie rokowania pomiędzy Rządami obu połów Monarchii, i dopiero w r. 1886 były w stanie oba rządy wnieść w parlamentach projekt ustawy, która w Izbie deputowanych austryackiej została przydzieloną komisyi wojskowej, w Izbie deputowanych węgierskiej, komisyi finansowej, i która po dłuższych naradach komisyjnych stanęła wreszcie wczoraj na porządku dziennym obrad Izby deputowanych austryackiej.

Projekt ustawy, w mowie będącej, przedstawia się nietylko jako owa, w §. 16 ustawy o taksie wojskowej, wzmiankowana „osobna ustawa“, ale jako projekt, ogarniający cały sposób zaopatrzenia wdów i sierót po wojskowych, bez względu na to, czy oni polegli w boju lub zmarli w skutek trudów wojennych, czy też zmarli w czasie pokoju.

Projekt ustawy odróżnia wprawdzie, odpowiednio do tego, dwa rodzaje zaopatrzenia: pokojowe i wojenne (*Friedensversorgung, Kriegsversorgung*), ale różnica polega tylko na tem, że wdowy po oficerach, poległych w boju lub zmarłych w skutek trudów wojennych, pobierają, oprócz unormowanej pensyi, jeszcze dodatek, wynoszący 50 prct. tej pensyi.

Ustawa, w mowie będąca, odnosi się jedynie do wdów i sierót, których mężowie, względnie ojcowie, są od czasu wejścia w życie ustawy w czynnej służbie. Nie ma ona zastosowania do tych wdów i sierót, których mężowie, względnie ojcowie przed wejściem w życie ustawy pomarli, albo zostali spensyonowani. Wyłączona więc jest wedle ustawy działalność wstecz (*rückwirkende Kraft*) ustawy.

Podczas gdy dotychczas wdowy i sieroty po nieoficerach nie miały żadnego prawa do zaopatrzenia ze strony państwa, postanawia obecna ustawa, iż prawo do zaopatrzenia ze strony państwa mają także wdowy i sieroty po podoficerach i żołnierzach.

Dalsza różnica pomiędzy dotychczasowemi normami a obecną ustawą polega na tem, że obecna ustawa nie odróżnia, jak dotychczas, wdów i sierót po zawodowych oficerach, ale odnosi się także do wdów i sierót po oficerach armii, obrony krajowej i pospolitego ruszenia, jeżeli oni polegli w boju lub zmarli wciągu roku po wojnie w skutek trudów wojennych.

Pensye wdów po oficerach wynoszą od 200 do 2000 złr. rocznie, pensya wdów po żołnierzach aż do kadeta wynosi od 24 do 100 złr. rocznie.

W 12tej randze (kadet marynarki) wynosi pensya wdowy 200, pensya wdowy po poruczniku 250 złr., po nadporuczniku 300 zł., po kapitanie 350 złr., po majorze 400 złr., po podpułkowniku 450 złr., po pułkowniku 600 złr., po generale-majorze 800 złr., po generale-poruczniku 1200 złr., po generale broni 1600 złr., po marszałku 2000 złr.

Wdowa po szeregowcu dostaje 24 złr., „po gefreitrze“ 32 zł., po kapralu 40 zł., po „zugsführerze“ 48 zł., po feldfeblu 60 zł., po „feurwerkerze“ 80 zł., po kadecie 100 zł.

Dla sierót po oficerach wyznaczone dodatki na utrzymanie wynoszą od 40 do 250 zł., stosownie do rangi ojca, dla sierót po nieoficerach wyznaczony jest stały dodatek na utrzymanie w kwocie 24 zł. rocznie. Ten dodatek otrzymują sieroty po oficerach, aż do 20 roku życia chłopcy, a aż do 18-go dziewczęta. Sieroty po nieoficerach otrzymują ten dodatek chłopcy do 16-go a dziewczęta do 14 roku życia.

Dotychczasowy przebieg rozpraw nad tą ustawą przybrał ciekawy charakter. Przeciw ustawie samej nie podniesiono z żadnej strony trudności, przeciwnie, tak mowcy pro, a głównie mowcy contra z opozycyi usiłowali dowieść, że Rząd postąpił przy tej ustawie zbyt oszczędnie. Główny atak opozycyi zwrócony był przeciw postanowieniu, że ustawa nie ma się odnosić do wdów i sierót wojskowych już pensyonowanych lub też zmarłych przed wejściem w życie tej ustawy. Nie ulega wątpliwości, że, jeżeli kto, to z pewnością obecny Rząd nie może być posądzanym o zbytnią oszczędność przy zaopatrywaniu potrzeb wojska. Z drugiej jednak strony musi i tutaj rozstrzygającym być wzgląd na finanse państwa. Właśnie ten wzgląd na finanse państwa był powodem, że ustawa w mowie będąca dopiero po długich rokowaniach mogła zostać przedłożoną do parlamentarnego trakowania. Ten wzgląd musi i obecnie być rozstrzygającym. Jeżeli sam Minister obrony krajowej w tym duchu przemawiał, to jest najlepszym dowodem, że państwo zrobiło przy obecnej ustawie wszystko, na co siły finansowe dozwalały. Kto zaś żąda zrobienia czegoś więcej, jak siły państwa na to dozwalają, ten dowodzi, że mu nie tyle chodzi o wejście w życie ustawy, ile raczej o zyskanie popularności tanim kosztem. Izba postanowiła wczoraj jednogłośnie rozpocząć debatę specyalną.

Wypadki bułgarskie.

Dotychczas nie wydały żadnych zgoła rezultatów rokowania, jakie toczyły się w Sofii za pośrednictwem Riza-baszy między rządem bułgarskim i przewódcami opozycyi. Co się tyczy stanowiska Rossyi w kwestyi bułgarskiej, to najwymowniej charakteryzuje je ta okoliczność, iż ambasador Nelidow na posłuchaniu u sułtana oświadczył wprost, iż misya Riza-baszy w Sofii jest bezcelową i że W. Porta powinna jak najrychlej odwołać ztamtąd swego komisarza. W obec tego nie można poniekąd się dziwić, że ostatniemi czasy poczęły obiegać pogłoski, wedle których regencya zniecierpliwiona przewlekaniem sprawy, miała powziąć postanowienie niewchodzenia w żadne już pertraktacye z opozycyą i działania odtąd zupełnie zamodzielnie. Równocześnie poczęły pojawiać się wersye o wzmaganiu się w księstwie prądów na korzyść powrotu ks. Aleksandra Battenberga. I tak donosi *Agence Havas*, że prezes gabinetu Radosławow w podróży swej po Bułgaryi propaguje otwarcie myśl powrotu ks. Aleksandra do Sofii, a *Neue fr. Presse* odbiera z Bukaresztu następującą depeszę: Ruch na rzecz powołania ks. Battenberga na tron bułgarski wzmaga się ciągle, a w powrocie jego upatrują powszechnie jedyny środek dla natychmiastowego stłumienia rozdwojenia i zatargów objawiających się faktycznie w korpusie oficerskim armii bułgarskiej.

Według *Kreuz Ztg.* wreszcie posiadającej częstokroć dobre informacye, w niemieckim urzędzie zagranicznym miano wziąść na seryo pod rozwagę ewentualność ponownego wyboru ks. Aleksandra przez wielkie Zgromadzenie narodowe, które zostanie zwołanem prawdopodobnie na 17 kwietnia (starego stylu), a więc w rocznicę proklamowania ks. Aleksandra władcą Bułgaryi.

Dotychczas nie potwierdziły się niepokojące pogłoski o wybuchu ruchów rewolucyjnych w różnych miejscowościach Bułgaryi i Wschodniej Rumelii, natomiast ma być faktem, że w Reni (w Bessarabii nad Dunajem) organizują się zbrojne bandy, które zamierzają Dunajem lub przez Dobruczę wtargnąć do Bułgaryi.

Z Berlina.

(Stosunki między Prusami i Watykanem. — Ambasador Keudell. — Ferye parlamentarne.)

Depesza berlińska donosi: W obec twierdzenia organów katolickiego centrum, iż rząd pruski rozpoczął walkę kościelną ze względu na sobór watykański z r. 1870 i ogłoszenia dogmatu nieomylności Papieża, ogłasza *Nordd. Allg. Ztg.* szereg dokumentów, zamienionych w czasie od 17 kwietnia do 22 czerwca 1871 między księciem kanclerzem Bismarckiem a ówczesnym agentem dyplomatycznym w Rzymie, hr. Taufkirchen, z których wynika, że po powzięciu pomienionej uchwały soboru, oraz obsadzenia Rzymu przez wojska włoskie, nie zaszła żadna zmiana w przyjaznych stosunkach między rządem pruskim i Stolicą św., i że owszem taką zmianę wywołało stronnictwo „centrum“.

W tych dniach dziennik urzędowy ma ogłosić odwołanie z posady ambasadora przy Kwirynale p. Keudella, który od r. 1873 reprezentował Niemcy na dworze włoskim. Istotne przyczyny tego odwołania nie są jeszcze znane, ani też wiadomo, kto będzie następcą p. Keudella. Do *Berliner Tagblattu* telegrafują z Rzymu, iż dymisyę ambasadora należy przypisać głównie wpływom Watykanu, gdzie jest on bardzo nielubiony z powodu szorstkiego w swoim czasie postępowania przeciw ks. kardynałowi Ledóchowskiemu, którego wydania władzom pruskim domagał się z niezwykłą energią.

Ferye parlamentu niemieckiego rozpoczęły się wczoraj po uchwaleniu w trzeciem czytaniu budżetu i potrwają prawdopodobnie do 19go kwietnia. — Izba deputowanych sejmu pruskiego odroczy się dzisiaj. Pierwotnie był zamiar przedsięwzięcia pierwszego czytania kościelno-politycznego przedłożenia jeszcze przed feryami, ostatecznie jednak odstąpiono od tej myśli i postanowiono przedmiot ten wziąć pod obrady dopiero po świętach wielkanocnych. Podobno w czasie feryj mają być podjęte rokowania między Berlinem i Watykanem, głównie w celu ewentualnego uwzględnienia niektórych jeszcze poprawek ks. biskupa Koppa.

KRONIKA

— **JE. Pan Namiestnik,** Filip Zaleski, wyjechał wczoraj wieczorem do Krakowa, gdzie zabawi dzień jeden i zkąd następnie uda się do Wiednia.

— **W myśl uroczystych ślubów** króla Jana Kazimierza i Stanów Rzeczypospolitej, zaprzysiężonych imieniem narodu przed cudownym obrazem N. P. Łaskawej w kościele archikatedralnym lwowskim odprawionem zostanie w tymże kościele doroczne solenne nabożeństwo w piątek, dnia 1 kwietnia b. r., o godzinie 11 rano.

— **Nowy urząd pocztowy.** Według reskryptu c. k. Ministerstwa handlu w Wiedniu z dnia 22 b. m., c. k. urząd pocztowy w Oporcu zostanie na dniu 31 b. m. zwiniętym, natomiast wejdzie w życie z dniem 1 kwietnia bież. r. c. k. urząd pocztowy w Ławocznem na dworcu, którego czynność ograniczać się będzie na przyjmowaniu i wydawaniu poczty listowej i wartościowej a przytem pełnić on będzie funkcye pocztowej kasy oszczędności. Do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Oporcu należące miejscowości: Oporzec, Wołosianka, Ławoczne, Tarnawka, Jelenkowate i Chaszczowanie, przydzielone są z dniem 1 kwietnia do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Ławocznem.

— **Fundacya im. Andrzeja Żalchockiego,** według ogłoszonego właśnie sprawozdania Wydziału krajowego z jej zarządu, miała w roku 1886 następujące dochody: Zapasu początkowego 456 zł. 85 ct. gotówką, 72.378 zł. 18 ct. efektami; odsetki od efektów 3.283 zł. 9 ct. gotówką; gotówkę za spieniężone efekta 1.063 zł. 93 ct.; efekta zakupione 1.751 zł. 35 ct.; nadwyżkę przy konwersyi 5 proc. listów kredytowych 224 zł. 25 ct. gotówką; razem dochodów 5.028 zł. 12 ct. gotówką, 74.129 zł. 53 ct. efektami. W wydatkach zaś: stypendya 2.982 zł. gotówką; koszta drobne administracyjne 19 zł. 48 ct. gotówką; gotówka

wydana na zakupno efektów 1.687 zł. 60 ct.; efekta spieniężone 1.063 zł. 93 ct.; wydatek za kupon pro rata przy kupnie efektów 6 zł. gotówką; razem wydatków 4.695 zł. 8 ct. gotówką, 1.063 zł. 93 ct. efektami Z porównania z sumą dochodów okazuje się zapas z końcem roku 1886 333 zł. 4 ct. gotówką, 73.065 zł. 60 ct. efektami. Z porównania zapasu ostatecznego z zapasem początkowym (po strąceniu zaległej należytości biernej w kwocie 57 zł. 75 ct. okazuje się w majątku fundacyi ubytek w gotówce, o 66 zł. 6 ct., zaś przyrost w efektach o 687 zł. 42 ct. Zatem ogólny przyrost majątku w kwocie 621 zł. 36 ct.

(*S*) **Ze świata.** Wczoraj wieczorem pp. Aleksandrowie Tchorzniccy gościnnie podejmowali znakomitego polskiego artystę p. Paderewskiego. Osób zgromadziło się blisko 40. Uprzejmość gospodyni, pierwszorzędny talent muzykalny gospodarza, w wielkim stylu spiew pani Ziembickiej, sympatyczna osobistość gościa warszawskiego i jego śliczna, oryginalna, subtelna, pełna finezyi, elegancyi i uczucia gra na fortepianie, wreszcie doborowe towarzystwo, oto warunki, które szczęśliwie skombinowane utworzyły z wczorajszego wieczoru całość nader przyjemną, wytworną, nie banalną, a zatem już dlatego samego we Lwowie niezwykłą! Na wstępie z ogromną precyzyą odegrali panowie Tchorznicki, Szubert, Malinowski i Jarosiewicz wspaniały kwartet Schumana, poczem pani Ledererowa odspiewała dwie pieśni, następnie p. Paderewski odegrał sonatę Beethovena, Barcorolę Rubinsteina i dwa swoje utwory: *Le rêve d'un Voyageur* i Menuet, wreszcie pani Ziembicka uproszona przez jednego z wielbicieli jej pięknego talentu odspiewała dwie pieśni Rubinsteina i *Frülingsnacht* Schumana.

Na wieczór przybyli: JKW. ks. Wirtemberski, JE. bar Schenk z rodziną, pp. Wrotnowscy, Sewerynowie Skrzyńscy, Laskowscy, G. Małachowscy, hr. M. Drohojowska z córką, pp. Ziembiccy, pp. Marek, Schwarz, Gall, Niewiadomski i t. d., i t. d.

Jutro, we środę, p. Paderewski będzie na obiedzie u pp. Ant. Wrotnowskich.

— **Zgon Kraszewskiego.** Według depeszy *N. Reformy* od Zygmunta Miłkowskiego z Genewy, zwłoki ś. p. Kraszewskiego będą ztamtąd wywiezione we czwartek, dnia 31 marca, i przybędą do Krakowa w niedzielę dnia 3 kwietnia.

Ostatni numer warszawskiego *Tygodnika illustrowanego*, który nas dziś doszedł, poświęcony jest cały ś. p. Kraszewskiemu i zawiera w dziale illustracyj wizerunki Jana i Zofii Kraszewskich, rodziców zmarłego pisarza, wizerunki J. I. Kraszewskiego w wieku młodzieńczym, dojrzałym i późniejszym; widoki domu przy ulicy Mokotowskiej w Warszawie, który niegdyś był własnością Kraszewskiego; domu przy ulicy Aleksandrya w Warszawie, w którym urodził się Kraszewski; Romanowa na Podlasiu, rodzinnej siedziby Kraszewskich; Gródka i Hubina na Wołyniu, własności Kraszewskiego; wspaniały, naturalnych rozmiarów portret Kraszewskiego z ostatnich czasów, rysowany przez Pilattiego; widok dawnej willi Kraszewskiego w Dreznie i wnętrza ostatniej jego pracowni drezdeńskiej; sceną z obchodu jubileuszowego w Krakowie, mianowicie wręczenie darów w Sukiennicach; podobizny autografów: powinszowanie Kraszewskiego dla matki z roku 1832 i kartka z jego autobiografii pod tytułem „Noce bezsenne“, dotąd niedrukowanej; dwa rysunki własnoręczne Kraszewskiego, przeznaczone na kartę tytułową do „Nocy bezsennych“; Kraszewski w drugim dniu po zgonie, według szkicu Heleny Miłkowskiej w Genewie; dwa widoki hotelu de la Paix miejsca zgonu Kraszewskiego w Genewie, oraz widok ustronia pod San Remo, które było ulubionem miejscem przechadzek zmarłego pisarza. *Tygodnik illust.* zapowiada, iż wkrótce rozpocznie druk jedynej, wspomnianej wyżej autobiografii Kraszewskiego „Noce bezsenne“.

W Krakowie, jak donosi *Czas*, odprawione zostało dnia wczorajszego w kościele OO. Kapucynów nabożeństwo żałobne, zamówione przez wieloletniego przyjaciela za duszę ś. p. Kraszewskiego, przy bardzo licznym udziale publiczności. Mszę św. przy wielkim ołtarzu odprawił ks. Wacław, modlitwy zaś przed *castrum doloris*, jak i pokropienia katafalku dokonał ks. biskup Krasiński. W kościele znajdowali się przeważnie członkowie Akademii ze swoim prezesem, profesorowie uniwersytetu, prezydent miasta i wielu przyjaciół zmarłego.

W Budapeszcie odprawione zostało nabożeństwo żałobne za duszę J. I. Kraszewskiego w sobotę 26 bm., za staraniem stowarzyszenia Polaków w kościele XX. Franciszkanów. Tego samego dnia o 7mej wieczorem odbył się w lokalu stowarzyszenia przy ulicy Nagy-diofa odczyt o zasługach, jakie zmarły w ciągu swojej 60l-tniej działalności na polu literackiem i obywatelskiem położył.

W Brukseli odprawionem zostało, również za staraniem mieszkających tam Polaków, nabożeństwo żałobne za duszę J. I. Kraszewskiego w kościele św. Mikołaja przy ulicy de Brabant.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Kraszewskiego odbyło się wczoraj także w Petersburgu, w kościele św. Katarzyny, staraniem miejscowej kolonii polskiej.

— **Myśl uczczenia pamięci Kraszewskiego,** powstała, jak się dowiadujemy, w łonie tutejszej „Czytelni akademickiej“ i Dwunastki spiewackiej „Echo“. Ponieważ atoli fundusze na taki cel zebrać się powinny tylko ogólną ofiarnością, a społeczeństwo nasze, tylko drobnemi przyczyniając się datkami sumę odpowiednią złożyć może; przeto „Czytelnia akademicka“ porozumiawszy się z „Echem“ i zaprosiwszy do współudziału pierwszorzędne siły artystyczne i amatorskie urządza wieczorek muzykalno-deklamacyjny w sali ratuszowej, w piątek, dnia 1 kwietnia. — Biletów po cenie 1 zł. za krzesło nabyć można w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego, w cukierniach: Kosteckiego, Grossa i Bienieckiego, tudzież w kancelaryi „Czytelni akademickiej“, Rynek 10, II piętro.

— **Odczyt.** W niedzielę, 3 kwietnia, odbędzie się w sali ratuszowej odczyt p. Adeli Malewiczównej „O samodzielności i wytrwałej czynności w każdem powołaniu“. Początek o godzinie 5 po południu. Dochód z odczytu tego przeznaczony na wsparcie matki, która z ośmiorgiem dzieci pozostaje w niedostatku.

— **Z uniwersytetu.** Pp. Ludwik Ziembicki, syn c. k. starosty w Chrzanowie, rodem z Brzeżan; Władysław Grabowicz, rodem z Radomyśla, w Galicyi; Albin Schwarz, rodem z Poręby w W. Ks. Krakowskiem, i Maksymilian Cercha, rodem z Opatowa w Królestwie Polskiem, otrzymali w tych dniach w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

(*J*) **Koncert** znanej w mieście naszem amatorki - spiewaczki, pani Zofii Sinkiewiczowej odbył się w sobotę w sali kasyna miejskiego, przy dość licznym udziale publiczności. Pani Sinkiewiczowa odspiewała pięknym głosem altowym kilka operowych aryj i pieśni, oraz wespół z panem Kul. znanym w szerokich kołach naszego miasta barytonistą, duet z opery „Faworyta“. Oprócz tego produkowała się na tym koncercie grą na fortepianie panna Macierzyńska. Wespół z panem Tybergiem i panem Mal, amatorem wiolonczelistą, odegrała ona Trio Beethovena. Największe i najbardziej zasłużone oklaski zbierał jednak p. Tyberg za wykonanie rapsodyi węgierskiej Miski Hausera. Z wykonanych na tym koncercie kompozycyj podnieść należy piękny utwor Volkmana, napisany na spiew z akompaniamentem fortepianu i wiolonczeli. Na fortepianie akompaniował pani Sienkiewiczowej pan Wilhelm Czerwiński.

Z teatru Wczorajsze przedstawienie na dochód Towarzystwa „Rodzina“, zgromadziło bardzo liczną publiczność i miało rzeczywiście wielkie powodzenie, a to przedewszystkiem dzięki wybornym dwom fraszkom scenicznym „Nowa Francillon“ i „Jubileusz“, oraz nieporównanym monologom p. Fiszera. Pierwsza fraszka sceniczna „Nowa Francillon“, której autorowie ukryli się na afiszu pod literami Z. F, słuchana zrazu z pewnem uprzedzeniem, zainteresowała rychło całe audytoryum które wybuchało co chwila homerycznym śmiechem, a oklaskami dawała wyraz swego uznania. Zręczna ta i pełna humoru fraszka, osnuta jest na tle ostatniej głośnej komedyi Dumasa; tak tu jak i w utworze francuskim uczucie zemsty doprowadza piękną panią Wandę do awanturniczej wyprawy po za ognisko domowe z panem Bonifacym, który rozmarzony niespodziewanem swem szczęściem, już zaczyna na seryo myśleć o podbiciu serca pani Wandy, gdy nadejście męża czyni go z bohatera ofiarą szyderstwa i śmieszności. Mąż, uzbrojony w rewolwer, zmusza go do wyznania swych zbrodniczych zamiarów na klęczkach i do zdjęcia w pokorze — peruki. Przy blasku imponującej łysiny pana Bonifacego, sytuacya od razu się wyjaśnia; małżonkowie przebaczają sobie wzajemnie, mniemane urazy, wszystko ukazuje się chwilowem nieporozumieniem i kończy się wśród frenetycznych oklasków publiczności, która domagała się poznania autorów wesołej fraszki. Ku ogólnemu zadowoleniu ukazali się na proscenium pp. Adolf Abrahamowicz i Ruszkowski, których incognito zostało zdradzone sukcesem. Druga fraszka p. Adolfa Abrahamowicza p. t. „Jubileusz“, osnuta jest na tle mało miejskich stosunków, które dały sposobność utalentowanemu autorowi do naszkicowania kilku wybornych sylwetek małomiejskich typów. Nieoceniony jest sam p. burmistrz Bibulewicz, który zostaje pod absolutną władzą swej małżonki i teściowej. Jarzmo swe, które daje się uczuwać całemu miastu i sprawom publicznym, a najdotkliwiej kochającej się parze, Henryce, córce Bibulewicza i aplikantowi Henrykowi, zrzuca z siebie p. burmistrz dopiero pod wpływem ambicyi, gdy mu przyjaciele oświadczają, że albo burmistrzem być przestanie, albo w zamian za chwilę energii w obec teściowej, utrzyma się nadal na prezydyalnem krześle, a w miłym dodatku „grono wielbicieli jego zasług“ sprawi mu — jubileusz W obec tej obietnicy p. Bibulewicz targa swe pęta, wyzwala się z pod supremacyi kobiet, przyrzeka z całą gorliwością poświęcić się na przyszłość pracy dla dobra miasta i wbrew woli teściowej oddaje rękę córki aplikantowi. W fraszce tej jest dużo humoru i werwy. sytuacya rozwija się równo i żywo, a nakreślone postacie odznaczają się trafną charakterystyką.

Obie fraszki odegrane były wybornie; w pierwszej na szczególną wzmiankę zasługują państwo Kwiecińscy (Edward i Wanda), oraz p. Wojdałowicz, jako Bonifacy. W „Jubileuszu“ zbierał zasłużone oklaski p. Frenkiel, jako burmistrz Bibulewicz. — Monologi p. Fiszera: „Konkury pana Żeniaczkiewicza“ i „Teatr w małem miasteczku“, wywoływały wybuchy szczerej wesołości i frenetyczne oklaski, które były wyrazem słusznego uznania dla artysty i jego monologów, odszczególniających się niezwykłą doskonałością szczegółów, opartych na trafnej obserwacyi i charakterystyce. P. Żeniaczkiewicz n, p. to prawdziwa jednoaktówka sceniczna, której jedna osoba nadaje ruch i życie, a swą plastycznością prawdziwie zdumiewa. Gdybyśmy chcieli tym wybornym monologom koniecznie coś zarzucić, to byśmy chyba to jedno nadmienić mogli, że pewne skrócenia, zwłaszcza w drugim monologu wyszłyby zdaniem naszem na większą jeszcze korzyść wybornej całości.

(*J*) **Operetka.** Na benefis wybrał sobie p. Myszkowski dawno niegraną u nas operetkę Offenbacha, „Księżniczka Trebizondy“ i zwabił nią sporo publiczności do teatru. Obok ustępów nader banalnych i słabych, znajduje się w tej operetce także i kilka ślicznych numerów jak n. p. chór strzelców w drugim akcie, kuplety figury woskowej, romans młodego księcia, wreszcie króciutki ale pełen wdzięku chór paziów z trzeciego aktu. Księżniczka Trebizondy należy niewątpliwie do lepszych operetek Offenbacha, nawet i pod względem libretta, które mimo całej karykaturalności mieści w sobie sporo szczerego i niewinnego humoru. Benefisant p Myszkowski zbierał huczne oklaski za kuplety w akcie drugim. Wybornym był w pierwszym i drugim akcie p Skalski, a ponownie Recki i Piasecki dopomagali mu szczerze. Słabiej znacznie wypadły role kobiece. Z wyjątkiem panny Wajgiel, grającej rolę siostry kuglarza Capriolego, reszta pań grała i spiewała bez humoru.

— **P. Roberth** urządza we środę, dnia 30 marca, w sali kasyna miejskiego, nieodwołalnie ostatnie przedstawienie, w którego program wchodzą: odgadywanie myśli, antispirytyzm, magnetyzm, produkcye ręki czarodziejskiej i t. d. Nie wątpimy, że publiczność zechce na tem ostatniem przedstawieniu licznym udziałem okazać swe uznanie p. Roberthowi, którego produkcye, wykonywane z taką wprawą i elegancyą, cieszyły się u nas niezwykłym a zasłużonym sukcesem.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, „Marta“ czyli „Kiermasz w Ryszmondzie“, opera Flotowa. — Jutro przedstawienie składane „Jubileusz“, komedya A. Abrahamowicza; „Nowa Francillon, fraszka sceniczna A. Abrahamowicza i Ruszkowskiego, „Wesele przy latarniach“.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe, dnia 29 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku z zachodniej strony, średnia temperatura doby około 3°C., niebo zamglone, powietrze znacznie wilgotne, deszcz nieznaczny zmięszany ze śniegiem, mgła możliwa.

Najniższa temperatura dziś w nocy była 0.0°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 754.2 mm.

— **Rozbicie się promu.** *Czas* donosi: W sobotę o godzinie 11 przed południem płynęło Wisłą pod Zamkiem czterech galarników na promie, napełnionym 400 centnarami węgla, i gdy nadpłynęli ku mostowi na Rybakach, wówczas nagle skierował się prom w poprzek prądu wody, i uderzywszy o lodowiec, rozbił się i z ładunkiem zatonął. Tonących galarników Stanisława Zabagłę i Jakóba Jakobika, obu pochodzących z Lipowy, wyratowali z Wisły rybacy Prochowski i Idzikowski, dwaj zaś inni, Andrzej Fryc i Jan Gugula sami wydostali się z wody po wiązaniach mostowych.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w **Warszawie**, budowniczy, Jan Henrich, znany z prac literackich i artystycznych; w Tarnopolu, Jan Konrad hrabia Thabasz Junosza Załuski, w 67 roku życia.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Posiedzenie

pełnego komitetu wystawy krajowej.

Wczoraj już przesłałem dwie najważniejsze uchwały, powzięte przez Komitet pełny, mianowicie uchwałę, oświadczającą się stanowczo za urządzeniem Wystawy w roku bieżącym, oraz uchwałę co do osoby Najd. Protektora, JCW. Następcy Tronu, tudzież składu Prezydyum Wystawy. Dziś uzupełniam te uchwały krótkiem streszczeniem dyskusyi, podaję też resztę uchwał, powziętych na popołudniowem posiedzeniu.

Po otwarciu posiedzenia o godz. 4½ zabrał głos pierwszy sprawozdawca komitetu wykonawczego, dyrektor Wystawy, dr. F. Jakubowskii przedłożył preliminarz komitetu Wystawy, by na tej podstawie toczyć się mogła dyskusya, dotąd nie wyczerpnięta. Przedewszystkiem nim przeszedł do cyfr, zaznaczył dr. F. Jakubowski stanowisko komitetu wykonawczego, który nie przychodzi przed komitet pełny z żądaniem, aby wystawa się odbyła. Panowie wybraliście komitet wykonawczy, by poczynił przygotowania do Wystawy. My wywiązaliśmy się z zadania, dalsza zaś decyzya zależy już od pełnego komitetu. Budżet zawiera w subwencyach, liczonych w tej samej wysokości, jak były udzielone Wystawie lwowskiej ze strony wielu instytucyj, kwotę ogólną 35,000 zł., za bilety wstępu oblicza budżet dochód w kwocie 3 .000 zł.co czyni razem skromnie dochód biorąc 70.000 zł. Dochód z restauracyi, przy uwolnieniu od akcyzy, można przyjąć w sumie 8.000 zł. Dochody więc można przyjąć w sumie 78,000 zł., nie licząc dochodu z loteryi, nie licząc dochodu zapewnionego komitetowi za zwiedzanie akwaryum z czego połowa przypadnie komitetowi, połowa zaś urządzającym akwaryum wystawcom.

Wydatki już dziś przyjąć można w określonej dosyć dokładnie wysokości. Odjąwszy bowiem od sumy 71.000 złr., za jaką budynki mogą być wzniesione, kwotę przeznaczoną na budowę pawilonu sztuki, t. j. 14.000 złr., pozostaje ogólny wydatek 47.000 złr. na urządzenie wystawy. Za najem i uregulowanie placu przyjmując wydatki w sumie 15.000 złr., *plus* 57.000 złr, otrzymujemy ogólny wydatek 72.000 złr., gdy dochodu mamy 78.000 złr. Drobnych wydatków mowca nie liczy, ale nie liczy też dochodu z opłat, za miejsce. Z rachunku wypadałoby zatem pewne *plus*, ale mowca go nie liczy. Lwów miał 12.000 złr. czystego dochodu z wystawy, tu nie oglądajmy się na *plus*, ale i deficytu przecież według przedstawionego rachunku przypuszczać nie można. Jeżeliby jednak zaszły nieprzewidziane wypadki, to i naówczas komitet wykonawczy postarał się o zabezpieczenie, bo Rada miejska krakowska przystąpiła do funduszu gwarancyjnego z kwotą w wysokości 10.000 złr.; do tego funduszu zaś, można mieć nadzieję, przystąpią niezawodnie i instytucye krajowe, gdyż sprawa wystawy ma znaczenie dla całego kraju.

Co do ograniczenia się do rozmiarów wystawy lwowskiej, sądzi mowca, iż jest to niemożliwem ze względów jedynie wzmożenia się wielu gałęzi produkcyi krajowej, na co przytacza przykłady.

P. Fryling krytykuje przedłożenie budżetowe, ponieważ cyfry opierają się na przypuszczeniach problematycznych, i jeżeli dziś ze stanowiska takiego obliczono wydatki na 72 000 złr., to dochód z subwencyj zamiast w 35.000, można przyjąć w 20.000 złr., a jedna i druga cyfra będzie dobrą. Mowca wynosi z obecnej dyskusyi to wrażenie, że dopiero teraz oryentować się musimy w każdym kierunku, że nie ma placu, nie ma należytego projektu budżetu i planów, żąda więc formalnego odroczenia wystawy.

Dr. Jordan w dłuższej mowie dowodzi, iż ogólny osiągnie się pożytek, gdy wystawa w tym roku urządzoną zostanie. Przedewszystkiem podnosi mowca energię komitetu wykonawczego, który nie zraził się stawianemi trudnościami i działał sumiennie wśród ogólnej apatyi. Argumenta p. Frylinga, że wszystko w budżecie fałszywe, wywrą z pewnością wręcz odmienny skutek od tego, jaki pragnął osiągnąć p. Fryling. Wystawa nasza ma za cel nie popis, ale ożywienie ruchu handlowego i zyskanie zbytu; dlatego właśnie teraz powinna być urządzoną, kiedy ogólna jest bieda. Wystawy lwowska i przemyska mogą służyć za najlepszy przykład, po nich bowiem dopiero ożywił się ruch i zbyt nieznanych dotąd wyrobów krajowych. Zadaniem wystawy jest ratować nie bankrutów, ale tych, którzy dziś stawiają czoło przeciwnościom, i ci z pewnością są w stanie wziąć z korzyścią dla siebie udział w wystawie. Kraków ma tę siłę atrakcyjną, która ściąga ludzi zewsząd a tem więcej płynąć tu oni będą, gdy otwartą zostanie wystawa. Mimo ekonomicznej ciężkiej sytuacyi, ludzie przecież kupować muszą, a kupować będą niezawodnie, gdy im wystawa okaże nowe, tańsze źródła. Korzystać trzeba z zapału, jaki się objawia dla wystawy; jeżeli bowiem nie przeprowadzimy jej przy gorącem usposobieniu, to na zimno nie wydmuchamy przy bezustannem odraczaniu. Mowca zgadza się, by wystawa o ile można jak najmniejszym kosztem urządzoną została, jak tego chce wniosek hr. Męcińskiego.

P. Struszkiewicz Władysław, wiceprezes Towarzystwa rolniczego krakowskiego, jako rolnik oświadcza, iż przeciąg 5 miesięcy czasu wystarczy do przygotowania się dla wzięcia udziału w Wystawie ze strony rolników. Kto nie ma bydlęcia trzyletniego, by go przez 5 miesięcy podchować, ten nie jest gospodarzem.

P. Ihnatowicz bardzo gorąco popiera urządzenie Wystawy w tym roku i przykładami dowodzi, ile zyskuje produkcya

krajowa przez Wystawy, nietylko z powodu zbytu, ale także i przez to, że jest niejako egzaminem dla przemysłowców i rękodzielników. Odroczenie wystawy wpłynęłoby niekorzystnie na wielu ludzi, którzy oczekują z upragnieniem Wystawy.

P. Fibich stwierdza, iż prawda jest w pośrodku i budżet jest bliskim prawdy, strącić tylko należy z dochodu kilka tysięcy złr. Brak jedynie miejsca i ofert na budowę. Jeżeli komitet wykonawczy podejmie się załatwienia tych dwu trudności, to nie ma co dyskutować, tylko uchwalić urządzenie w tym roku Wystawy.

Hr. Męciński pojmuje swoje zadanie jako członek komitetu, by poglądy i obawy otwarcie wypowiedzieć. Od listopada pogorszyło się położenie rolników, ceny spadły. Mowca nie przesądzał argumentami swemi sprawy, co do komitetu zaś wykonawczego, to widzi ogromną energię w jego pracy; komitet zrobił, co mógł w danych okolicznościach. Zapewne pełny komitet da za to komitetowi wykonawczemu wyraz uznania (*brawo*). Dziś nie można mieć cyfr apodyktycznych w budżecie, będzie to możliwem po Wystawie. Co do kosztów, to one dadzą się zmniejszyć, jeżeli architekci nie będą się powodować szlachetną ambicyą i plany cokolwiek zmienią. Powiedział mowca, że dla rolnictwa ciężkie czasy, ale pamięta, że w kraju są kupcy, przemysłowcy i rękodzielnicy, i jeżeli oni widzą w tem własny interes, by Wystawa odbyła się tego roku, to i dla nas to szkodą nie może być, a odpowiednie w tej mierze oświadczenie złoży zapewne prezes Towarzystwa rolniczego hr. Potocki. Jakakolwiek będzie decyzya komitetu pełnego, mowca postawi wniosek uznania dla komitetu wykonawczego za jego działalność energiczną, sumienną i bezinteresowną, którą spełnili jego członkowie, jako obywatele serdecznie kraj kochający.

Hr. Artur Potocki oświadcza, że nie przekonały go osobiście argumenta, jakie usłyszał. Nieudanie się wystawy jest prawdopodobnem, to przekonanie osobiste nie powinno jednak służyć za motyw, aby tym w drodze stawać, co wierzą w powodzenie Wystawy. Ze stanowiska rolników sądząc o Wystawie, może im ona oddać korzyści, lub nie. Rolnicy przecież nie zapominają nigdy o interesach handlu, przemysłu i rękodzieł. Choć zatem nie przekonały mowcy wywody za urządzeniem Wystawy w tym roku, to przecież osobiście jako prezes Towarzystwa rolniczego krakowskiego i jego koledzy z komitetu będą wotowali za urządzeniem Wystawy w tym roku, jeżeli pp. przemysłowcy i rękodzielnicy życzą sobie Wystawy.

Po ostatecznej odpowiedzi sprawozdawcy, dyr. Wystawy, dr. F. Jakubowskiego, komitet pełny uchwalił urządzić w tym roku Wystawę i przyjął do wiadomości sprawozdanie komitetu wykonawczego.

W dyskusyi budżetowej przemawiał p. Lippoman, popierając wnioski hr. Męcińskiego; potem przemawiał hr. Artur Potocki, motywując wniosek własny: a) komitetowi wykonawczemu przekazuje się wniosek hr. Męcińskiego z wskazówką, aby kosztorys zredukował według możności do rozmiarów Wystawy lwowskiej; b) komitet pełny uchwala gwarancyę wydatków poczynionych na rzecz Wystawy w tych granicach. — Uchwalono.

P. Romanowicz oświadcza imieniem reprezentantów lwowskiej Izby rękodzielniczej, że opuścić musieli salę dla porozumiemienia się w pewnej sprawie z Towarzyst. strzeleckiem, lecz poddają się uchwale większości i Wystawę popierać będą. Toż samo oświadcza p. Fryling imieniem własnem i tych, co byli za odroczeniem Wystawy.

Z porządku dziennego przystępuje komitet pełny do ustanowienia prezydyum. Utrzymały się propozycye komitetu wykonawczego, które przedłożył dr. F. Jakubowski.

Skład prezydyum jest następujący:

Prezesowie rzeczywiści: 1) dr. Zyblikiewicz Mikołaj, 2) hr. Artur Potocki, 3) dr. Szlachtowski Feliks.

Prezesowie honorowi: 1) Dąbrowski, prezydent m. Lwowa; 2) JE. hr. Włodzimierz Dzieduszycki; 3) Matejko Jan; 4) JE. ks. Sapieha Adam; 5) Marszałek krajowy hr. Jan Tarnowski.

Wiceprezesowie: 1) Augustynowicz Bolesław, 2) Baranowski Teodor, 3) Mikolasch Juliusz, 4) Gorayski August, 5) Strzygowski (z Białej).

Na wniosek dyrektora Wystawy, dr. F. Jakubowskiego, uczyniony w imieniu komitetu wykonawczego. komitet pełny zamianował radcę Magistratu, p. Ludwika Zawiłowskiego, sekretarzem Wystawy. Nominacyę przyjęto oklaskami

Dr. F. Jakubowski zaznacza, iż co do osoby protektora Wystawy nie było w całym kraju ani na chwilę wątpliwości, iż ku osobie Najd. Następcy tronu zwracały się życzenia wszystkich (*brawo!*) Czyni więc mowca wniosek, by komitet uchwalił uprosić Najd. Następcę tronu na protektora Wystawy, a prezydyum wyznaczy delegacyę do zaproszenia J. Ces. Wysokości. Przyjęto wśród oklasków.

Przedłużono następnie termin do zgłaszań się wystawców z wzięciem udziału po dzień 1 maja b. r. i zatwierdzono wejście w skład komitetu pełnego delegata komitetu tow. roln., hr. Potulickiego, w miejsce p Niedzielskiego.

Omówiono potem sprawę wystawy sztuki polskiej. Po przemówieniu dr. F. Jakubowskiego, Bartoszewicza, hr. Przeździeckiego i hr. Cieszkowskiego, uchwalono nie budować osobnego pawilonu, lecz przekazano sprawę urządzenia wystawy sztuki polskiej komitetowi wykonawczemu ze wskazówką, aby porozumiał się ze Zjednoczonem Towarzystwem przyjaciół sztuk pięknych, z zastrzeżeniem nagród honorowych od narodu dla artystów.

P. Jędrzejowicz Adam podniósł zapowiedziany przez hr. Męcińskiego wniosek, aby komitet pełny wyraził wotum uznania komitetowi wykonawczemu za jego działalność. W głosowaniu przyjęto wniosek wśród oklasków.

P. Ihnatowicz przychyla się do tego wniosku imieniem krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców, które wie, ile u nas pracy osobistej potrzeba, by jaką rzecz wprowadzić w życie, a cóż dopiero sprawę tak doniosłą, jak urządzenie wystawy.

Dr. F. Jakubowski wniósł o upoważnienie komitetu do zamianowania komisyj, urządzić mających poszczególne grupy wystawy, oraz o upoważnienie do zamianowania sędziów dla każdego działu. Przyjęto.

Uchwalono jeszcze zamianować delegatów w większych miastach kraju i zaproszono do komitetu pełnego hr. Antoniego Wodzickiego.

Na tem zakończono o godz. 8 wieczorem obrady. Prezydent podziękował zebranym za udział w obradach, szczególniej zaś zamiejscowym członkom komitetu, którzy tak licznie na posiedzenie przybyli. P. Ihnatowicz zaś podziękował Prezydentowi za przewodnictwo.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 29go marca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono 2156 sztuk opasowego i 549 sztuk chudego, ogółem 2705 sztuk bydła, pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 254 sztuk opasowych i 50 chudych; z Bukowiny 79 sztuk opasowych wołów. Ogółem przypędzono o 226 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono 90 sztuk mniej. Przebieg targu był dość ożywiony. Ceny podniosły się przecięciowo o 75 ct. jednak przy towarze galicyjskim średnio opasowym o 1·50—2 zł. Nie sprzedano 28 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 do 53 złr., towar przedni po 54 do 55 złr., wyjątkowo po 57 złr., węgierskie po 48 do 54 zł., towar przedni po 55 do 58 zł,, wyjątkowo 61 do 62 złr., bydło chude po 44 do 45 zł. za cetnar metryczny towaru zabitego, a 27 do 110 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj, na dłuższem posłuchaniu, wspólnego Ministra, p. Kallaya.

Najj. Pani zabawi, według *Pester Lloyda*, do końca bieżącego tygodnia w Budapeszcie.

Jak donoszą z Wiednia, udzielenie wysokich orderów panu prezesowi gabinetu, hrabiemu Taaffemu, p. Ministrowi skarbu, dr. Dunajewskiemu, i p. Ministrowi wyznań i oświaty, dr. Gautschowi, wywołało wszędzie wielkie wrażenie. Do *Pester Lloyda* telegrafują z Wiednia, iż do tego aktu Najw. łaski przywiązują powszechnie nadzwyczajne znaczenie, i poczytują go za wypadek polityczny pierwszorzędnego znaczenia, który wzmacnia ponownie i potężnie stanowisko gabinetu Dotychczas wielka wstęga orderu św. Szczepana bywała zazwyczaj udzielaną prezesom gabinetu w chwili ich ustępowania, a jedyny w tej mierze wyjątek stanowił węgierski prezes gabinetu Tisza, który dekoracyę tę otrzymał roku 1880. Według depeszy wiedeńskiej do *Czasu*, niespodziane odznaczenie panów Ministrów: hrabiego Taaffego, dr. Dunajewskiego i dr. Gautscha, jest dowodem zaufania i zadowolenia Monarchy z przebiegu rokowań ugodowych, a niemniej świadczą one o silnem stanowisku obecnego gabinetu.

Montagsrevue, poruszając ten doniosły przedmiot, tak pisze:

Jeśli ponowne odznaczenie hrabiego Taaffego jest niewątpliwym dowodem niezmniejszonego zaufania Korony, jakiem się cieszy prezydent Ministrów, to w udzieleniu orderu dr. Gautschowi upatrywać należy wskazówkę, że także w sferach decydujących podzielają zapatrywanie dotychczasowego kierownika Ministerstwa wyznań i oświecenia w gabinecie hrabiego Taaffego, iż Ministersttwo to ma być wolne od narodowościowych zatargów, i ma jak dotąd, służyć tylko zadaniom cywilizacyjnym przedlitawskiej części Monarchii.

Izba panów obradowała wczoraj nad przedłożeniami bankowemi. Sprawozdawca Bezecny wniósł w imieniu komisyi o przyjęcie tych przedłożeń, a mianowicie z przywróceniem pierwotnego brzmienia art. 102, podług którego podział zwyżki zysku nastąpić ma dopiero przy 7 prct.

W dyskusyi generalnej zabrał głos hrabia Leon Thun, występując przeciw używanej w traktatach i dokumentach państwowych formule: „Monarchia austro-węgierska“, gdyż nazwy tej nie uważa mowca za uzasadnioną, bo w całem ustawodawstwie nie można dopatrzeć się nic takiego, przezcoby dawna nazwa: „Austrya“ zdawała się być zniesioną.

Mowca oświadczył, że nie chce czynić wniosku, ale życzy sobie, aby kwestya nazwy Monarchii, i to, co z nazwą tą jest w związku, jak najrychlej została uregulowaną, i aby obecne prowizoryum było usunięte. Mowca zastrzega się jednak przeciw temu, aby dopuszczenie tej nazwy tłómaczonem być miało jako uznanie takowej.

Prezydent Ministrów hr. Taaffe zaznaczył w odpowiedzi zupełną moc prawną Najw. pisma cesarskiego z dnia 14 listopada 1868 roku, gdyż pismo to odnosi się wyraźnie do „nowo uregulowanych stosunków konstytucyjnych“, i zawiera tylko rezultat stosunków, jakie zaszły w drodze prawodawczej. Nazwa „Austro-Węgry“ użytą też została przynajmniej w 100 ustawach i nie była kwestyonowaną przez 19 lat. Rząd obowiązany jest stać na gruncie konstytucyi. Niewłaściwem też jest twierdzić, iż nazwa „Austro-Węgry“ jest prowizoryczną, gdyż nazwa ta jest legalną, a więc ma moc prawną i stanowczą jak każda ustawa. P. Minister spodziewa się, iż uda się utrzymać dobry dawny patryotyzm w Austryi i w Węgrzech.

Następnie przyjęto wszystkie przedłożenia bankowe bez dalszej dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu podług wniosków komisyi.

Dzisiaj Izba panów zbiera się ponownie na posiedzenie.

W obec doniesień dziennikarskich oświadcza *Vaterland* w formie kategorycznej, iż ostatniemi czasy ani w kołach prawicy, ani w żadnym jej klubie, ani też w komisyi wykonawczej nie podniesiono wniosku o zaprowadzenie na nowo szkół wyznaniowych.

Depesze z Berlina mówią jednogłośnie o polepszeniu się zdrowia cesarza Wilhelma.

Nowoje Wremia mówiąc o przymierzu mocarstw środkowej Europy, nazywa je „ligą pokoju“ i pisze: „My, znajdując się po za obrębem tej ligi pokoju, wiedząc przytem, że liga ta skierowana po części i przeciwko nam, możemy bez wahania obmyśleć podstawę takiej zupełnej wolności działania, do jakiej dzisiejsza polityka rossyjska dąży w obecnej sytuacyi międzynarodowej. Jeżeli Niemcy poczytują za rzecz niezbędną przedsiębrać środki ostrożności przeciw państwom, które nie należą do odnowionego potrójnego sojuszu, to i państwa te mają bezwarunkowe prawo postępować tak samo, nie zastanawiając się wcale nad tem, czy to będzie miłem, lub niemiłem Berlinowi.“

Do dzienników niemieckich donoszą z Warszawy: Umarł tu nagle komendant miasta generał Krok. Według obiegających pogłosek ma on być ofiarą zamachu skrytobójczego.

Komisya budżetowa Izby francuskiej sprzeciwia się nie tylko całemu projektowi ministra skarbu, ale uchwaliła nadto odrzucić uzupełniający kredyt w sumie 670.000 franków dla administracyi finansowej i przyzwolić tylko 530.000 franków. Gabinet zapowiadał, że z powodu tej pozycyi, postawi kwestyę zaufania. Komisya odpowiedziała, że i na zredukowaną sumę zgodzi się jedynie pod warunkiem, jeżeli rząd da przyrzeczenie, że wymienioną sumę kredytu zdoła uzupełnić do lipca z oszczędności. Dziś prawdopodobnie znajdzie się sprawa ta na porządku dziennym Izby poselskiej. Równocześnie ze sprawą budżetową, wyznaczony był także termin do rozpraw nad wnioskami deputowanego Lacroix, w sprawie generalnej rady departamentu Sekwany i rady municypalnej Paryża.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Izby zapadła uchwała w sprawie rozszerzenia Collège de France na wspólny koszt państwa i gminy miasta Paryża.

Z powodu wczorajszych depesz z Madrytu o przygotowujących się nowych zaburzeniach, wyrażają w późniejszych doniesieniach domysł nie sprawdzony, że przyczyną ruchu może być nie tylko agitacya Zorillistów przeciw regencyi, ale także agitacya stronnictw liberalnych przeciw gabinetowi Sagasty.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 marca. Król rumuński wraz z małżonką przybył tu dzisiaj przed południem. Na dworcu kolejowym powitał Dostojnych gości Najj. Pan, członkowie poselstwa rumuńskiego i delegaci rumuńscy, bawiący tutaj dla przeprowadzenia rokowań w sprawie odnowienia austro-rumuńskiego traktatu handlowego. Po zwykłych przedstawieniach, Najj. Pan i Królestwo udali się do zamku cesarskiego.

Wiedeń, 29 marca. Według *Neue freie Presse*, w kołach parlamentarnych przeważa zapatrywanie, iż Najwyższe odznaczenie pp. Ministrów: hrabiego Taaffego, dr. Dunajewskiego i dr. Gautscha jest manifestacyą, mającą to znaczenie, że stanowisko Ministrów nie zostało bynajmniej naruszone ostatniemi zajściami parlamentarnemi i opiera się wyłącznie na Najw. zaufaniu.

Również *Presse* widzi w Najw. wyszczególnieniu wymowny dowód nieosłabionego i trwałego zaufania Korony, a przedewszystkiem wysokie odznaczenie prezesa gabinetu, hrabiego Taaffego, jest według pomienionego dziennika, wyrazem Najwyższego uznania i zadowolenia z dotychczasowej działalności całego Rządu,

N. Wiener Tagblatt wypowiada przekonanie, iż Najw. odznaczenie jest wyrazem niezachwianego zaufania Monarchy do obecnych doradców Korony.

Wiener Tagblatt wysnuwa z faktu nadania Ministrom orderów ten wniosek, że pozycya gabinetu w sferach najwyższych nie uległa żadnej zmianie.

Vorstadtzeitung tak pisze: Byłoby zbytecznem podnosić wysokie znaczenie nadania orderów. Przedewszystkiem odznaczenie p. Ministra dr. Gautscha niezaniedba wywrzeć wrażenia w kołach prawicy Rady państwa.

Fremdenblatt pisze: Nie omylimy się, gdy będziemy w tych wysokich wyszczególnieniach upatrywać wyszłą z Najw. inicyatywy manifestacyę zaufania Korony, oraz Jej zgodę tak z ogólnym kierunkiem i polityczną dyrektywą Rządu jak i działalnością każdego Ministra z osobna.

Również *Extrablatt* pisząc o wyszczególnieniach, konstatuje, iż polityka Rządu jak przedtem tak i teraz także może się poszczycić we wszystkich kierunkach bezwarunkowem zaufaniem Korony.

Wiedeń, 29 marca. Wszystkie dzisiejsze poranne dzienniki podnoszą nadzwyczaj doniosłe polityczne znaczenie faktu udzielenia orderów Ministrom. *Fremdenblatt* pisze: Odszczególnięnia te nie mogą mieć innego znaczenia jak tylko to, iż Monarcha pełen zaufania w kierownictwo całego Ministerstwa, chciał temu faktowi nadać pewien wyraz. Objaw łaski Korony będzie dla ludności i parlamentu dowodem, iż gabinet, chociaż niektóre z jego postanowień częstokroć bywają atakowane, strzeże godnie jedności państwowej i spraw Monarchii, utrzymując objektywny charakter swoich rządów.

Presse wyraża się tak: W odznaczeniu hr. Taaffego tkwi objaw zaufania w jego system, opierający się na idei państwowej i interesów państwowych, w odznaczeniach zaś pp. Ministrów Dunajewskiego i Gautscha tkwi prócz uznania zasług obudwu Ministrów także i ta myśl, że gabinet hr. Taaffego, stojąc po nad

prądami stronnictw, niezawisłym jest od przypadków chwili.

Neues Tagblatt, wskazując na stosunki parlamentarne, objawia zdanie, iz odznaczenia Ministrów powinny jak jasne światło, rozświecić zaciemnione i zawikłane stosunki polityczne.

Extrablatt pisze: Odznaczając szefa gabinetu, podniósł Monarcha ponownie swą zgodę na program pojednania narodowości, wchodzących w skład Austryi, jaki obrał hr. Taaffe i którego broni od lat tylu z wielkodusznem poświęceniem. Odznaczenia pp. Ministrów dr. Dunajewskiego i dr. Gautscha są dla tych znakomitych mężów stanu nietylko Najwyższem zadośćuczynieniem za niektóre ataki skrajnych stronnictw, lecz dają im także wobec tych ataków silną obronę i przysparzają stanowczo ich stanowisku nader skutecznej powagi.

N. Fr. Presse i *Deutsche Ztg.* uważają odznaczenie jako manifestacyę, zwróconą ku większości parlamentarnej.

Wiedeń, 29 marca (*Tel. pryw.*) Józef hr. Wodzicki został mianowany honorowym radcą legacyjnym drugiej kategoryi.

Wiedeń, 29 marca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj składał kardynałowi nuncyuszowi Vanutellemu w Burgu gratulacye imieniem Najw. Dworu wielki ochmistrz Dworu, oraz członkowie Najdostojniejszej Rodziny.

Wiedeń, 29 marca. Komisya budżetowa Izby deputowanych zredukowała pozycyę dochodów urzędu pocztowych kas oszczędności z 1,313.600 złr. na 800.000 złr., przyjęła tytuł „subwencye dla zakładów komunikacyjnych i koleji państwowych“, dalej rozdział o udziale państwa w dostarczaniu kapitałów na budowę koleji prywatnych, oraz tytuł 11, przyczem uchwaliła rezolucyę deputowanego Klaica, wzywającą Rząd, aby zawiązał rokowania z Węgrami w sprawie połączenia koleji dalmatyńskich z austro-węgierską siecią żelazną.

Wiedeń, 29 marca. (*Tel. pryw.*) Doniesienia o nowych próbach rokoszu w Bułgaryi nie potwierdzają się dotąd.

Peszt, 29 marca. Minister honwedów, odpowiadając wczoraj w Izbie dep. na interpelacyę dep. Maszleny'ego, w sprawie używania języka węgierskiego w służbie obrony krajowej i pospolitego ruszenia, powołał się przedewszystkiem na instrukcyę dla egzaminów oficerskich, która żąda jedynie, aby ochotnicy władali w służbie dostatecznie językiem niemieckim; zresztą nie jest im zabronionem używanie języka ojczystego. Minister przytoczył następnie rozporządzenie p. Ministra wojny, wedle którego regulaminy mogą być przełożone na t. z. języki pułkowe i oddane do użytku szkół wojskowych. W kwestyi tej nie byłoby pożądanem większe niż dotychczas uwzględnienie języków pułkowych. Również przy obronie krajowej wymaganą jest do pewnego stopnia znajomość języka niemieckiego, albowiem przeznaczeniem jest obrony krajowej kooperować w razie potrzeby ze wspólną armią. W dalszym toku swych wywodów podniósł minister, iż nie powiedział bynajmniej, że ten nie może rościć sobie prawa do nazwy wykształconego, kto nie mówi po niemiecku; nie powiedział też wcale, aby język niemiecki był jedynym węzłem armii wspólnej lecz zaznaczył tylko, iż język niemiecki jest jedynym środkiem dla porozumiewania się w armii wspólnej. Na pytanie zawarte w interpelacyi, czy minister byłby skłonnym zezwalać na wcielanie do obrony krajowej tych ochotników, którzy nie posiadają znajomości języka niemieckiego, dał minister odmowną odpowiedź. Mowca jest przekonany, iż podobny projekt ustawy miałby raczej na oku wygodę ochotników, od których i bez tego nie wiele się żąda i nie oddałby usług interesom armii i ojczyzny (*przeciągłe oklaski*).

Izba przeważną większością głosów przyjęła do wiadomości odpowiedź ministra.

Peszt, 29 marca. Izba deputowanych przyjęła bez zmiany w ogólnej i szczegółowej dyskusyi przedłożenie o zaopatrzeniu wdów i sierot po wojskowych.

Peszt, 29 marca. (*Tel. pryw.*) Badania ostatnich wypadków cholerycznych stwierdzają ponowne pojawienie się cholery azyatyckiej.

Peszt, 29 marca. Izba wyższa odrzuciła 27 głosami przeciw 25 głosom wniosek komissyi o wydanie władzy sądowej hr. Elemera Bathyaniego, pociąganego od odpowiedzialności za udział w pojedynku.

Berlin, 29 marca. Parlament wybrał na czas trwania sesyi dotychczasowe prezydyum.

Berlin, 29 marca. Cesarz Wilhelm znaczną część dnia wczorajszego spędził nie potrzebując leżeć w łóżku. W nocy spał dobrze.

Berlin, 29 marca. Cesarz Wilhelm przyjmował wczoraj raporta służbowe od szefa kancelaryi gabinetowej, Wilmowskiego.

Sofia, 29 marca. Stoiłow nie spełnia w Wiedniu żadnej missyi oficyalnej. Pobyt jego tamże, który potrwa około 10 dni, jest natury prywatnej.

Sofia, 29 marca. Ze sprawców morderstwa, popełnionego na dwóch deputowanych w Dubnicy, skazano ośmiu na śmierć, piętnastu na więzienie, a trzynastu uwolniono. Pogłoski o niepokojach i aresztowaniach w niektórych miejscowościach Bułgaryi są bezpodstawne.

Paryż, 29 marca. Komisya budżetowa odrzuciła 14 głosami przeciw 5 głosom kredyty dodatkowe.

Kolonia, 29 marca. Wysłannik papiezki msgr Galimberti oświadczył korespondentowi *Köln. Zeitung*, iż po przyjęciu obecnego przedłożenia kościelnego nastąpi zakończenie walki kościelnej i zawarcie pokoju między Prusami i Kurją. Przywódcy centrum zostali zawiadomieni o tem zapatrywaniu Stolicy św.

Madryt, 29 marca. W Izbie dep. oświadczył minister Castillo, iż rząd mniema, że znane mu są dobrze plany i środki działania spiskowców i że posiada wystarczające sposoby dla utrzymania porządku. Przewódcy opozycyi zapewnili rząd o bezwarunkowem popieraniu wszystkich usiłowań, mających na celu zabezpieczenie spokoju i porządku.

Petersburg, 29 marca. Przybył tu Katkow.

Madryt, 29 marca. W Barcelonie i Sewili aresztowano wiele osób, które, jak wykryto, otrzymały posyłki pocztowe, zawierające proklamacye rewolucyjne, celem rozrzucenia ich pomiędzy żołnierzy. Również i tutaj aresztowano wiele osób, które miały stwierdzony udział w sprzysiężeniu przeciw władzom i gubernatorowi generalnemu, a nawet wykryto, iż przygotowano bomby w celu wysadzania w powietrze gmachów publicznych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 marca 1887, godzina 1 min 40 Alp. Tow. górn. —·— Węg. akcye kredyt. 293·50, Akcye anglo austr 107·25 Akcye banku Union 219 25 Akcye kolei Karola Ludwika 202·80, Akcye kolei północnej 257 — Akcye kolei południowej 86·—, Akcye kolej Alföld 181 75, Akcye kolei Elżbiety 242.—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 224 75, Akcye kolei węg. północno wschodniej 166 50 Wiedeńskie losy 126 25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —. — Galicyjskie obligacye Indemnizacyjne 104.75, Losy regulacyi Cisy 123 60, Losy tureckie — ·—, Węgierska renta 101 85, Akcye związkowego banku 95 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·12 25, Węgierskie losy 120.75, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych — —. — Usposobienie mocne.

Wiedeń, 28 marca 1887, godzina 5 minut 30. Akcye kredytowe 285 10 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 202·50, Południowa —·—, Renta papierowa 80·75, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10.13—·, Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 29 marca 1887 r. godzina 10 min. 30 Akcye kredytowe 284 80, Anglo Austr —·— Unionbank 219 50 Kolej Karola Ludwika 202·—. Południowa 86·—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 101·— Galic. oblig. indemn. —·—, do —·—, 4½% listy zastawne banku krajowego 96 50 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 10·12 50 Rubel papierowy —·— Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 28 marca 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo —·— do —·— złr, żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 26·25 do 26·50 — złr, Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.— spiritys —·— kukurudza —·— Kolonia — — rzepak —·— do —·— zł, 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 9.02, do 9.04 —.— zł Berlin: Pszenica żółta (na wiosnę) 163.— do —·—, żyto —·— —·— m. spirytus 38·25, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 53.10 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr, spirytus —·—·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla P. T. Prenumeratorów zamiejscowych cennik nasion **pierwszej produkcyi krajowej i głównego składu nasion Teofila Łuckiego w Mełnie,** poczta **Strzeliska.**

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 28 marca 1887.

(bez kupona — przy Akcyach; bez kupona bieżącego — przy Listach zastawnych)

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	201	75	205	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	222	75	226	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	80	99	80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	—	102	15
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	50	97	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	—	94	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	16	—	18	—
„ „ Stanisławowa	25	—	28	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	92	6	2
Dukat cesarski	5	95	6	6
Napoleondor	10	10	10	20
Półimperyał	10	38	10	50
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	12	1	14
100 marek niemieckich	62	25	63	05

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 26. marca 1887.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.70	80.90
luty-sierpień	80.70	80.90
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.75	81.95
kwiecień-październik	81.80	82.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.50	127.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.25	133.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	134.—	134.50
„ „ 1864 po 100 złr.	165.50	166.—
„ „ 1864 po 50 złr.	164.—	165.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.50	160.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.10	97·30
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	113.45	113.65
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.—	105.—
Galicyi	104.75	105 25
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.75	105.25
Węgier	104.75	105.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	106.50	107.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	284.10	284.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	564.—	570.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	240.—	240.50
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	884.—	885.—
Kol. Albrechta a 209 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	385.—	387.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2371	2376
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	202.80	203.20
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	223.50	224.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	240.70	241.10
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	86 75	87.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.—	171.-
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.40	101.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.60	101.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99 —	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.25	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 6½ pr.	99.—	99.20
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	96.30
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.30	100 70
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.30	100.70
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 52½ l.	96.50	97.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc.	98.25	99.50
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.-	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102.25
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	100·—	100 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	99.50	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.10	100.50
„ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.40	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.75	100.25
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.20	82.60
z r. 1884	89.25	89.80
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.10	99.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	176.—	176.50
Claregо po 40 zł. m. k.	43.75	44.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.75	114.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.50	25.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	16.90	17.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	19.50	20.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.25	47.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	43.—	44.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.20	14.50
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.10	9 30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	55.25	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.50	55.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.25	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	137.50
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.25	35.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.75	43.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	127.80	128.15
Paryż za 100 ft.	50.45.—	50..50—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.02.—	6.04.—
„ pełnej wagi	5.97.—	5.99 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.12.50	10.13·50
Rossyjski imperyał	10.41.—	10.43.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 28 marca 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	70
„ „ „ w srebrze	81	80
Renta w złocie	113	50
5 prc. austr. renta marcowa	97	40
Akcye banku wiedeńskiego	886	—
„ „ kredytowego	284	10
Londyn	127	70
Napoleondor	10	12
Dukat cesarski men.	6	02
100 marek niemieckich	62	75

Zl. 495. (2264)

Bei der k. k. Tabakfabrik in Jagielnica wird zum Behufe der Reconstruction eines Magazines a. die Lieferung von Baumaterialen; b. die Lieferung von fertigen Gegenständen: c. die am besagten Gebäude vorzunehmenden Arbeiten der Liefernng des hiezu nöthigen Materiales im schriftlichen Offertwege sicher gestellt werden, wozu die Unternehmungslustige am 7ten April 1887 bis 12 Uhr Mittags eingeladen werden.

Die beigebrachten Offerte müssen nebst der 50 kr. Stempelmarke auch bezüglich des Werthes der beabsichtigten Lieferung ein 10 % Vadium enthalten und müssen in doppelt versiegelten Couverts erscheinen, wovon das innere die Aufschrift „Offert des N. N zum Magazinbau" daß äußere aber die Adresse enthalten muß. Die Geldbeträge müssen mit Ziffern und Buchstaben deutlich geschrieben sein.

Um die Verhandlung nicht zu verzögern, ist die Zahl der Lieferung so wie deren Abmessungen nach der Form dieser Kundmachung in die Offerte aufzunehmen.

Die Baubedingungen, so wie die allgemeine Contraktsbedingnisse zur Lieferung von Dekonomie-Artikel liegen bei obigen Amte zur Einsicht bereit.

Die Offerte können auf die Gesammtlieferung oder auf Einzulieferungen lauten.

Jeder Offerent hat dem Offerte einen Glaubwürdigen Nachweis beizufügen, daß er zur Erfüllung der einzugehenden Verbindlichkeiten die Befähigung und Mittel besitze.

Alle Offerente werden der hohen General-Direction der k. k Tabak-Regie zur Entscheidung vorgelegt werden, weßhalb die bezüglichen Vadien in der hierortigen depositten-Kassa einstweilen aufbewahrt werden.

Die zu liefernden Gegenstände sind:

Post Nr.	Gegenstand	Abmessungen				Liefermengen
			lang	breit	hoch	
	a. Lieferung von Baumateriale.					
1	Behauene Steine	—	0 6 m.	0 6 m.	0·3m	24 Stücke
2	Ziegeln	—	—	—	—	700/1000 11 Tausend
3	Kalk ungelöscht	—	—	—	—	
4	Sand	—	—	—	—	6 m³
5	Bretter weiche	—	6 m.	30 cm	5 cm	16 m³
6	Bretter weiche	—	6 m.	30 cm.	4 cm	520 Stücke
7	Bretter weiche	—	6 m.	29 cm.	2·6 cm.	154 Stücke
8	Latten weiche		6 m.	4 cm.	3 cm.	32 Stücke
9	Pölster eichene	8/10 cm.	—	—	—	154 Stücke
10	Pölster weiche	8/10 cm.	—	—	—	615 m
11	Drathstiften	105 m/m.	—	—	—	390 m
12	Drathstiften	70 m/m.	—	—	—	484/1000 12 Tausend
	b. Lieferung der fertigen Gegenstände.					682/1000 2 Tausend
13	Thür mit Oberlichte 2 Flüglig sammt Thürstock von Eichen 15/30 cm., 6 fülig, Schlagleisten 0·05 m starken Pfosten . .	—	—	1·8 m.	27 m.	2 Stück
14	Fenster 4 flüglig 6 Lichten mit festen Kempfer	—	—	0 9 m.	1·5 m.	12 Stück
15	Dachfenster 1 flüglig . . .	—	—	0·6 m.	0·8 m.	12 Stück
16	Dachfenster 1 flüglig . . .	—	-	0 4 m.	0 6 m.	12 Stück
17	Thürbeschlag, 6 Kegel, Bänder eingestemmtes Schloß mit gebohrten Schlüssel sammt sonstigen Zugehör laut Vorausmaß.	—	—	—	—	2 Garnitur
18	Fensterbeschlag laut Vorausmaß.	—	—	—	—	12 Garnitur
19	Dachfensterbeschlag laut Vorausmaß	—	—	—	—	24 Garnitur
	c. Die im Gebäude vorzunehmenden Arbeiten:					
20	Zinkblecheindeckung aus Blech Nr. 13. anf preusische Art sammt Zugehör laut Vorausmaß .	—	—	—	—	57/100 1064 m²
21	Dachrinnen von verzinnten Eisenblech sammt Zugehör laut Vorausmaß	—	—	0 8 m.	0·15 m.	20/100 118 m
22	Ablaufröhren von Zinkblech Nr. 3 sammt Zugehör laut Vorausmaß	—	—	—	—	50/100 30 m
23	Dachbodenfenster von Zinkblech Nr. 13.	—	—	0·6 m.	0·8 m.	12 Stück
24	Dachbodenfenster von Zinkblech Nr. 13.	—	—	0·4 m.	0·6 m.	12 Stück
25	Verglasung.	—	—	—	—	64/100 26 m²
26	2 mahl Oehlanstreich geststadert.	—	—	—	—	8/100 46 m²

Nacherfolgter hoher Genehmigung muß mit den Lieferungen und mit den Arbeiten möglichst sogleich begonnen werden.

Auch wird bemerkt, daß die nicht qualitätsmäßige Ware nicht übernommen wird, und muß sogleich aus dem Fabrikshofe entfernt werden.

Schließlich hat jeder Offerent in seinem Offerte die Beståttigung beizufügen, daß ihm die Baubedingungen sowohl, als auch die allgemeinen Kontraktsbedingungen zur Lieferung von Oekonomie-Artikel bekannt sind, welchen er sich unbedingt zu fügen erklärt, und für die Einhaltung der Kontraktsbedingungen mit seinem ganzen beweglichen und unbeweglichen Vermögen gut stehen will.

K. k. Tabak-Fabrik.

Jagielnica, am 21 März 1887.

L. 11204. (1724 2 -3)

C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Karola Laura w kwocie 254 zł. 54 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w dniach 2 i 31 maja 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 842 w Nowymtargu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Jakóba i Zofii Czubernatów własnej.

Gdyby realność ta na powyższych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną nie była, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 31 maja 1887, o 4 po południu.

Cena wywołania 295 zł.

Wadyum 29 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Trybulec z Nowego Targu.

Nowy Targ, dnia 4 lutego 1887.

L. 581. (1759 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dniu 12 maja 1887 23 czerwca 1887 i 4 sierpnia 1887 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 98 gminy kat. Rozdzałowa dłużniczki Maryny Kowal własnej celem zaspokojenia pretensyi Izraela Reissa w ilości 100 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 1023 zł., wadyum zaś kwota 102 zł. 30 ct a. w.

W pierwszym i drugim terminie na być można tę majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny akt oszacowania i resztę w całość przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Władysław Weida.

Sokal, 8 lutego 1887.

L. 879 (2185 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 2 maja i 8 czerwca 1887 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 11 sierpnia 1887 nawet poniżej takowej lecz nie niżej ceny wystarczającej na zaspokojenie uprzywilejowanych i prawami rzeczowemi ubezpieczonych wierzytelności licytacya ogrodowej parceli 597□° w powierzchni obejmującej do realności pod l. sp. 84 w Zagórzu położonej należącej nieletnich Jana, Stanisława Naści Anny i Michała Charowych własnej ciała hipotecznego niestanowiącej na rzecz Mendla Merkura pto. 35 złr.

Cena wywołania 180 złr.

Wadyum 18 złr.

Resztę warunków akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem adwokata dra. Lipinera.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 11 sierpnia 1887 godz. 3 popołudniu.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn, 3 marca 1887.

L. 10181. (2085 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Karolowi Łukaszewskiemu, celem zaspokojenia sumy 2500 zł. z pn., odbędzie się dnia 25 kwietnia 1887, o godzinie 10 przed południem w biurze nr, 3 publiczna licytacyjna sprzedaż dóbr Czerniawka w powiecie sądowym Radymno położonych, Karola Łukaszewskiego własnych, pod warunkami ułatwiającemi.

1. Cenę wywołania stanowi suma 25000 zł. przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

2. Wadyum wynosi kwota 2500 zł.

3. W terminie tym nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej, a nawet za jakąkolwiok cenę najwięcej ofiarującemu.

Resztę warunków licytacyjnych, jako też wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze sądowej.

O czem zawiadamia się wierzycieli znanych do rąk własnych, niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 13go paździerrnika 18-5 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę, jakoteż i późniejsze uchwały, doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adw. dr. Baumfelda, z substytucyą adw. dr. Mendrochowicza i przez edykta.

Przemyśl, 15 grudnia 1886.

Zl. 11689. (2223 2 - 3)

Am 25ten April 1887 und 23ten Mai 1887, jedesmal um 3 Uhr Nachmittags wird hiergerichts die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Moses Leib Just, laut Grundbuchseinlage 176 der Katt. Gemeinde Dziewięcierz gehörigen sub Nr. 146 dortselbst gelegenen Realität, zur Hereinbringung der Forderung des Selig Peigert pr. 100 fl., s. N. G. nur um oder über den 46 fl. betragenden Schätzungswerth gegen Erlag von 20 fl als Vadium durchgeführt werden.

Falls Niemand einen solchen Preis anböthe, wird zur Erleichterung der Lizitazionsbedingungen der Tagfahrt auf den 24. Mai 1887 um 10 Vormitags hiergerichts festgesetzt.

Für die abwesenden dem Wohnorte nach unbekannten und nach dem 23ten August 1886 zur Hypothek dieser Realität gelangenden Gläubiger wird Herr Eugen Kuryłowicz, k. k. Notar in Rawa als Curator ernannt. Der Grundbuchsauszug, das Schätzungsprotokoll und nähere Lizitazionsbedingungen liegen in der hiergerichtlichen Registratur auf.

K. k. Bezirks Gericht

Rawa, am 17. Februar 1887.

L. 12299. (1827 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 zł z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż ciał hipotecznych wykazami hipotecznemi 182, 1427 i 1430 ks. gruntowej gminy kat. Nowosiółki objętych, tudzież parcel grunt. 7401 z wyk. hip. 500 i parc. gr. 4394/2, 4395/1 i 4396/2 z wyk. hip. 24 z tejże księgi, Piotra Ottenbreita, Mechla i Chaji Reichów, Piotra Engla, Wacława Bekera i Stefana Horodyskiego własność stanowiących, w drodze publicznej licytacyi w dniu 29 kwietnia 1887 10 godzinę zrana z tem, że pomienione nieruchomości na powyższym terminie najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek bądź cenę sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

Podhajce, 12 listopada 1886.

L. 595 (2263 1—3)

Przy c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie odbędzie się dnia 5 kwietnia 1887 o 11 godzinie rano publiczna licytacya względem dostawy 1800 met. cent. węgla brunatnego.

Bliższą wiadomość można zasięgnąć z ogłoszenia przy ekonomacie c. k. finansowej krajowej Dyrekcyi we Lwowie i c. k. fabryki tytoniu w Zabłotowie, gdzie i warunki dostawy się znajdują.

W Zabłotowie, dnia 22 marca 1887.

L. 8003. (2233 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy w sprawia egzekucyjnej c. k. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Wojciechowi Zelkowi celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 420 zł. z 8 prc. od dnia 9 października 1883 tudzież 9 rat po 48 zł. za czas od 8 czerwca 1878 do 8 lutego 1881 w sumie 432 zł. i kosztów 9 zł. 6 ct. oraz w kwocie za to podanie przyznanych rozpisuje publiczną sprzedaż przymusową realności pod l. k. 53 w Sechny położonej wedle wyk. hip. l. 53 Wojciecha Zelka własnej, protokołem z dnia 1 marca 1875 do l. 2111 zastawniczo opisanej, pod następującymi warunkami: Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się dwa termina mianowicie na dzień 1 kwietnia i 4 maja 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym. Przy tych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatą sprzedaną zostanie.

Za cenę wywoławczą tej realności, ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 1400 zł.

Chęć kupna mający winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 1/10 część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 140 zł.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa dnia 24 lutego 1887.

L. 1055. (2078 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia hipotekowanej wedle dom. IV. pars. 2 pag. 77 i 219 i dom. VI pag. 141 n. 7 on. pretensyi, tj. trzech rat po 226 zł. 80 ct. aw. z pn. na rzecz c k uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniu 29 kwietnia 1887 o godzinie 10tej przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 160/193 i 193/a w Brzeżanach wedle dom, IV. pars. 2 pag. 77 n. 8 haer. i pag. 219 n. 10 haer., tudzież dom. VI. pag. 141 n. 13 haer. własność Sary Preis w 1/4 części, a Mechla Kohn względnie tegoż masy konkursowej w 3/4 częściach stanowiących, na którym to terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania w kwocie 8500 zł ustanowionej i za jakąbądź cenę będzie sprzedaną.

Wadyum ustanowione na kwotę 425 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych, którzyby dopiero po dniu 19 sierpnia 1886 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego kuratora w osobie p. adw. dra Madeyskiego ze substytucyą p. adw. dra Holzera jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 5 marca 1887.

L. 12296 (2107 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi ck. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, tj. 6 rat po 37 zł. 21 ct., tudzież reszty kapitału 533 zł. 65 ct. i 29 zł. z pn. z pożyczki pochodzących odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 1 w Bekersdorfie położonej, wykazem hipotecznym 48 księgi gruntowej gminy katol Bekersdorf. objętej, dłużniczki Anny Ottenbreit własnej w drodze publicznej licytacyi w dniu 29 kwietnia 1887 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania 1200 zł.

Wadyum wynosi 120 zł

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 13 stycznia 1886 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Karola Srokowskiego z Podhajec.

Podhajce, 10 listopada 1886.

L. 14038 (2166 3—3)
Celem zaspokojenia kwoty 4000 złr. wa. z pn. od Hirscha i Rachli Grossów Karolowi Haemplowi należącej odbędzie się w dniach 2 maja i 2 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem w w gmachu sądowym publiczna sprzedaż realności lwh. 428 w Chrzanowie objętej dłużników własnej.
Cena wywołania 10175 złr.
Wadyum 1010 złr.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.
Chrzanów, 11 listopada 1886.

L. 10146 (2182 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 66 złr. 83 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym ck. sądzie na terminach w dniach 2 i 31 maja tudzież 27 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l 16 w Ponicach l. wyk. hip. 108, 109 Stanisława Skawskiego własnej.
Cena wywołania 400 złr., wadyum 40 złr. kuratorem wierzycieli p. Jan Trybulec w Nowymtargu.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.
Nowytarg, dnia 11 stycznia 1887.

L. 2544 (2096 3—3)
Na dniu 2 maja 1887 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż jednej szóstej części realności spadkobierców śp. Mikołaja Krzywuckiego w Czyżowie pod lk. 54 położonej, wyk. hip. 75 objętej, na którym to terminie realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie na zaspokojenie zaległych zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie 22 rat pożyczkowych po 9 złr. i jednej raty 9 złr. 9 ct. wa. z pn.
Cena wywołania jest 108 złr. 75 ct. wa. Wadyum 5prc. a mianowicie 5 złr. 40 ct. wa.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Mijakowski z Złoczowa ustanowiony.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny jest do przejrzenia w tus. registraturze.
C. k. sąd powiatowy m. deleg.
Złoczów, 26 lutego 1887.

L. 7688 (1919 3—3)
C. k. sąd krajowy w Lwowie ogłasza, że w biórze Radcy Mochnackiego w celu zaspokojenia pretensyi Szymona, Ignacego i Leona Możarowskich, Maryi Zahorodnej i Pryśki Hanoweńko, tudzież ich następców 40# rocznie od 16 maja 1885 z 4prc. odsetkami odbędzie się dnia 3 maja 1887 i 7 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze ck. Radcy Mochnackiego przymusowa licytacya do Amalii Możarowskiej, Anieli z Możarowskich Kosturskiej Zofii Wandy z Możarowskich Boberskiej, Leona i Aleksandra Dersa, tudzież Szymona Pawła Możarowskiego należących dóbr Hohołów w powiecie Sokalskim położonych, na którym te terminie dobra te tylko wyżej ceny wywołania 77.126 złr. 90 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 7713 złr. złożoną być ma.
Gdyby na powyższych terminach ceny szacunkowej nikt nie ofiarował, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 8 czerwca 1887 godzinę 10 przed południem na biórze c. k. Radcy Mochnackiego, w którym niestawający wierzyc. za przystępujących do wniosków tych, którzy staną uważani będą. Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla masy spadkowej Antoniego Brzozowskiego i dla nieobecnych wierzycieli Franciszki Osmólskiej, Ettel Gerstenfeld i Izraela Handel, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 30 stycznia 1887 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którym uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Popiel kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Szydłowski mianowany został.
Lwów, dnia 5 marca 1887.

L. 12521. (2056 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Jaśle przeprowadzi w dniach 29 kwietnia, 27 maja i 28 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym w Jaśle przymusową sprzedaż połowy realności pod nk. 134 w Kołaczycach objętej wykazem hipotecznym l. 134 księgi gruntowej tejże gminy, spadkobierców Kazimierza Kaszyckiego i Waleryi Kaszyckiej własnej, na rzecz Leiby Teitelbauma względem sumy 118 zł. zpn.
Cena wywołania wynosi 150 zł.
Wadyum 10prc. takowej.
Wykaz hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne do przejrzenia w registraturze.
Jasło, 21 lutego 1887.

L. 7253. (2059 3—3)
Sąd powiatowy kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Józefa i Maryanny Jędrusiaków w Bujakowie pod l. k. 28 i połowy l. k. 157 objętej, na pokrycie pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 800 zł. z pn. w sądzie w 3 terminach w dniu 29 kwietnia, 2 maja i 5 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 1590 zł. i 110 zł.
Wadyum 170 zł.
Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra Ksawerego Chrzanowskiego adw. w Kętach a termin do lżejszych warunków na dzień 5 lipca 1887 godzinę 3 po południu.
Kęty, 15 stycznia 1887.

L. 7077. (1959 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galicyj. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Jakóbowi Krawczyk o 12 rat po 12 zł. w dniach 29 kwietnia, 31 maja i 30 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tymże ck. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nc. 152 nowy, 95 star. repert. 76 w Lachowicach położonej, przedmiotu księgi grunt. niestanowiącej.
Cenę wywołania stanowi kwota 650 zł.
Wadyum wynosi 65 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawnego opisania tej realności można przejrzeć w tutej. registraturze w godzinach urzędowych.
Slemień, 31 grudnia 1886.

L. 11597. (2113 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprzyw. galicyjs. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, t. j. reszty kapitału 105 zł. 22 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 72 rep. 98 w Białokiernicy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Ignacego Kędzierskiego własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 29 kwietnia 1887 o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł.
Wadyum wynosi 20 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli, którymby możliwie prawo zastawu na tej realności przysługiwało, oraz tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Karola Srokowskiego z Podhajec.
Podhajce, 8 listopada 1886.

L. 496. (2222 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem ściągnięcia wierzytelności Abrahama Branda w kwocie 34 zł. wa. z pn. przeprowadzoną zostanie w dniu 25 maja i 27 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 159 w Kolbuszowy do Franciszka Siekierskiego należącej.
Cena szacunkowa wynosi 485 zł.
Wadyum 48 zł. 50 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kolbuszowa 11 marca 1887.

L. 1382. (1394 3—3)
Dodatkowo do edyktu z dnia 15 października 1886 l. 8960 w sprawie licytacyi realności lk. 741 i 1000/975 w Rożnowie w sprawie egzekucyjnej Chaima Ernsta przeciw spadkobiercom Nuty Bergmana pto 700 zł. z pn. ogłasza się że na trzecim terminie dnia 26 maja 1887 posiadłość ta tylko za cenę pokrywającą pretensyę wierzycieli sprzedaną będzie, w razie zaś nieosiągnięcia tej ceny na terminie tym ułożone będą ułatwiające warunki przetargu.
C. k. sąd powiatowy
Zabłotów, 18 lutego 1887.

L. 9197 (2135 3—3)
C. k. sąd powiatowy Zabłotowa ogłasza w sprawie Józefa Kamila przeciw mał. Onufremu Łuczuk pto 40 zł. z pn. przymusową licytacyę realności dłużnika w Rożnowie powiatu Śniatyn pod l. 980,942, ciała tabularnego niestanowiącej, na 650 zł. oszacowanej na dniach 27 maja i 1 lipca 1887 w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową.
Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w Registraturze tusąd. do przejrzenia.
Wadyum 65 zł.
Zabłotów, 27 listopada 1886.

L. 6673. (2136 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Stefanowi Strypko przymusową licytacyę realności dłużnika w Kielichowie powiatu Śniatyn pod l. 31 wykazem hipotecz. 100 objętej, ciało tabularne nie stanowiącej, na 300 zł. oszacowanej na dniu 27 maja 1887 w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą, z tem, że realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.
Wadyum 15 zł.
Zabłotów, 4 września 1886.

L. 7134. (1953 3—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Pilznie odbędzie się publiczna sprzedaż licytacyjna połowy realności nk. 4 lwh. 16 w Pilznie Majera Weissa własnej, o godzinie 10 rano w dniach 6 czerwca i 11 lipca 1887 tylko powyżej, a w dniu 22 sierpnia 1887 także poniżej ceny szacunkowej, na zaspokojenie pretensyi Mendla Ezriela do Mojżesza Weissa w resztującej kwocie 100 zł. z pn.
Cena wywołania 3821 zł. 50 ct.
Wadyum 382 zł. 15 ct.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie.
C. k. sąd powiatowy.
Pilzno, 28 lutego 1877.

L. 1801. (2063 3—3)
W tut sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 4 maja, 8 czerwca i 8 lipca 1887 powyżej ceny szacunkowej, licytacya realności pod l. 186 w Firlejowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Icka i Małki Parmasohn własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie pto 150 złr.
Cena szacunkowa 1137 zł.
Wadyum 113 zł. 70 ct.
Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tusąd. registraturze do przejrzenia.
Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby późniejsze prawa zastawu na tej realności uzyskali, lub którymby uchwały sądowe rozpisujące lub późniejsze z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Władysława Manasterskiego.
W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 8 lipca 1887 o 3 po południu.
C. k. sąd powiatowy.
Rohatyn, 10 lutego 1887.

L. 8457. (2025 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Samuela Hausera od Grzegorza Marciniszynego w kwocie 75 złr. a.w. się należącej, odbędzie się licytacya $1/4$ niewydzielonej części realności pod lk. 234 w Rumnie, wyk. hip. 207 księgi gruntowej gminy Rumna objętej, na dwóch terminach dnia 4 maja i 8 czerwca 1887 każdym razem o godz. 10 rano w biurach tegoż sądu.
Termin do ułatwiających warunków dnia 20 lipca 1887 tamże.
Cena wywołania w kwocie 162 złr.
Wadyum zaś 10 prc. ceny wywołania.
Reszta warunków licytacyjnych, tudziez wyciąg tabularny i protokół oszacowania, można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Łuszpińskiego, z substytucyą Aleksandra Strockiego.
Komarno, dnia 2 września 1886.

L. 8456. (2026 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Samuela Hausera od Jana Pawłów w kwocie 121 złr. a. w. się należącej, odbędzie się licytacya realności w Hołodówce, wyk. hip. 98 księgi gruntowej gminy Hołodówka objętej, na trzech terminach dnia 4 maja, 8 czerwca i 13 lipca 1887 każdym razem o godz 10 rano w biurach tegoż sądu.
Termin do ułatwiających warunków dnia 13 lipca 1887 tamże.
Cena wywołania w kwocie 430 złr.
Wadyum zaś 10 prc. ceny wywołania.
Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania, można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub którymby uchwały nie mogły być doręczone. ustanowiono kuratorem Włodzimierza Łuszpińskiego z substytucyą Aleksandra Strockiego.
Komarno, dnia 1 września 1886.

L. 4420. (1294 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 63 w Falkowy na 400 złr. a. w. oszacowanej, dnia 5 maja, 8 czerwca i 7 lipca 1887 o godz. 10 rano nie poniżej ceny równej pretensyom zahipotekowanym.
Wadyum 40 zł.
Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 7 lipca 1887 o godzinie 4 po południu.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 20 października 1886 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.
Ciężkowice, dnia 31 grudnia 1886.

L. 2545. (2218 3—3)
Na dniu 2 maja 1887 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Dmytra Jaworskiego i Jana Górskiego własnej, w Bortkowie pod lk. $106^1/_2$ położonej, wyk. hip. 115 i 427 objętej, na którym realność wyż wspomniona i niżej ceny szacunkowej na zaspokojenie zakładowi kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie resztującej sumy 52 złr. 73 ct. a. w. z pn. sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi 200 złr.
Wadyum wynosi 5 prc. a mianowicie 10 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Billeta ze Złoczowa.
Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny, przejrzeć można w tusąd. registraturze.
Z c. k. sądu powiat. miej. deleg.
Złoczów, dnia 21 lutego 1887.

L. 8771. (2213 3—3)
W dniu 5 maja 1887 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. k. 48 sub. rep. 14 w Bitkowie położonej, dłużnika Wasyla Bojczuka własnej, w tut. c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włość. 22 rat po 9 złr.. tudzież resztującego kapitału 32 złr. 75 ct. w. a. z pn., każdym razem o godz. 10 przed południem, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa 425 złr.
Wadyum 21 zł.
Resztę warunków w registraturze do przejrzenia.
C. k. sąd powiatowy.
Sołotwina, dnia 29 grudnia 1886.

L. 8005. (2214 3—3)
Dnia 5 maja 1887 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 14 sub. rep. 1 w Bortkowie położonej, dłużników Michała i Dmytra Andrusiaków własnej, w tut. c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włość. na zaspokojenie sumy 24 rat po 6 złr. i resztę kapitału 22 złr. 3 ct. w. a. z pn., każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa wynosi 415 zł.
Wadyum 20 zł.
Resztę warunków w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Sołotwina, dnia 14 grudnia 1886.

L. 9543. (2208 3—3)
W dniach 28 kwietnia, 12 maja, 23 czerwca 1887 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 18 subrep. 110 w Zarzeczu położonej dłużników Onufrego i Maryi Bohosławców własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 46 zł. 88 ct. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa 230 zł.
Wadyum wynosi 23 zł.
Resztę warunków w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Sołotwina, dnia 7 lutego 1887.

L. 2034. (2219 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Annie 1o Sojowej 2o Węglowej pto 23 rat po 18 złr. z pn., odbędzie się w dniu 12 maja 1887 o godz. 10 z rana w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 29 l. w. h. 35 w Radwanie położonej, za jakąkolwiekbądź cenę.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 5 marca 1887.

Ч. 9132. (2110 3--3)

Въ цѣли заспокоєнѧ должного еще капиталȣ 168 зл. 75 кр. а. в. вразъ съ 3% ôтсотками проволоки коштôвъ еґзекȣцїйныхъ въ сȣмѣ 5 зл 11 кр. даже и коштôвъ того поданѧ въ квотѣ 4 зл. 1 кр. ав. ôтбȣдетъ сѧ на прошенє Дирекцїи общого рôльничо-кредитового Заведенѧ длѧ Галицїи и Бȣковины въ днѧхъ 1 Цвѣтнѧ, 2 Маѧ, 26 Маѧ 1887 пȣблична лицитацїѧ реальности должника Михаила Кȣчмы пôдъ ч. к. 333 въ Пôдгайцѧхъ положеной, вразъ съ ґрȣнтами и всѣми приналежитостѧми. Цѣна выклична 300 зл. Вадюмъ 30 зл. Актъ описанѧ и варȣнки лицитацїйнî могȣтъ кождого часȣ въ реґистратȣрѣ тȣтейшого сȣда бȣти перезрѣтыми.

Ц. к. Сȣдъ повѣтовый.

Пôдгайцѣ, 6 вереснѧ 1886.

Ч. 3111. (2111 3—3)

Въ цѣли заспокоєнѧ 15 ратъ по 7 зл. 50 кр. съ 9% ôтсотками ôтъ 1го Лютого 1878 и решты должного еще капиталȣ 19 зл. 59 кр а. в. вразъ съ 9пр. ôтсотками ôтъ днѧ 1 Лютого 1885 текȣщими, даже и коштôвъ того поданѧ въ квотѣ 7 зл. 62 кр а. в, ôтбȣдетъ сѧ на прошенє Дирекцїи общого рôльничо кредитового Заведенѧ длѧ Галицїи и Бȣковины въ днѧгъ 1 Цвѣтнѧ, 2 Маѧ, 26 Маѧ 1887, пȣблична лицитацїѧ реальности должничой масы лежащой по бл. п. Агнищѣ Орончвичъ пôдъ ч. к. 460 въ Пôдгайцѧхъ положеной вразъ съ грȣнтами и всѣми приналежитостѧми. Цѣна выклична 200 зл. Вадюмъ 20 зл. Актъ опысанѧ и оцѣненѧ и варȣнки лицитацїйнî могȣтъ кождого часȣ въ реґистратȣрѣ тȣтейшого сȣда бȣти перезрѣтыми.

Ц. к. Сȣдъ повѣтовый.

Пôдгайцѣ, 30 червнѧ 1886.

Ч. 11215. (2109 3—3)

Въ цѣли заспокоєнѧ должного еще капиталȣ 317 зл. 64 кр. а. в. даже и коштôвъ того поданѧ въ квотѣ 7 зл. 43 кр. а. в., ôтбȣдетъ сѧ на прошенє Дирекцїи общого рôльничо-кредитового Заведенѧ длѧ Галицїи и Бȣковины въ днѧхъ 1 Цвѣтнѧ, 2, Маѧ, 2 Червнѧ 1887, пȣблична лицитацїѧ реальности должничой необнѧтой масы по бл. п. Мартинѣ Овсикъ, пôдъ ч. к. 11 въ Оуксю положеной вразъ съ ґрȣнтами и всѣми приналежитостѧми Цѣна выклична 700 зл. Вадюмъ 70 зл. Актъ описанѧ и оцѣненѧ и варȣнки лицитацїйнî могȣтъ кождого часȣ въ реґистратȣрѣ тȣтейшого сȣда бȣти перезрѣтыми.

Ц. к. Сȣдъ повѣтовый.

Пôдгайцѣ, 30 Листопада 1886.

Ч. 9199. (2112 3—3)

Въ цѣли заспокоєнѧ должного еще капиталȣ 135 зл. 89 кр. а. в. вразъ съ 9% ôтсотками ôтъ днѧ 1го Октовра 1887 текȣщими, коштôвъ въ сȣмѣ 5 зл. 11 кр. даже и коштôвъ того поданѧ въ квотѣ 2 зл 97 кр. а. в, ôтбȣдетъ сѧ на прошенє Дирекцїи общого рôльничо кредитового Заведенѧ длѧ Галицїи и Бȣковины въ днѧхъ 1 Цвѣтнѧ 2 Маѧ, 26 Маѧ 1887, пȣблична лицитацїѧ реальности должнички Θеодозїи Маркевичъ пôдъ ч к. 196 въ Пôдгайцѧхъ положеной вразъ съ ґрȣнтами и всѣми приналежитостѧми Цѣна выклична 300 зл. Вадюмъ 30 зл. Актъ описанѧ и оцѣненѧ и варȣнки лицитацїйнî могȣтъ кождого часȣ въ реґистратȣрѣ тȣтейшого сȣда бȣти перезрѣтыми.

Ц. к. Сȣдъ повѣтовый.

Пôдгайцѣ, 28 Вереснѧ 1886.

L. 11661 (1654 3—3)

C. k sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 6 maja i 10 czerwca 1887 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjną sprzedaż realności hipot. nr. 448 w Mielcu, Marka i Abrahama Horowitzów własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galicyj. Banku hipotecznego we Lwowie, w kwocie resztującej 464 złr. 81 ct. z pożyczki pierwotnej 1500 złr. w. a.

Cena wywołania wynosi 3500 złr.

Wadyum 350 złr.

Na obydwóch terminach sprzedaż nastąpi za cenę wywołania lub wyżej takowej. Do ułożenia warunków lżejszych wyznacza się termin na dzień 10 czerwca 1887 godz. 4 po południu.

Wyciąg hipoteczny i warunki dalsze przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt w Mielcu.

Mielec, dnia 28 stycznia 1887.

L. 862. (2024 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Wincentego i Maryi Kajorów, Franciszka i Katarzyny Goleniaków i Antoniego i Katarzyny Tobiczyków w Osieku pod nk. 230 położonej, na pokrycie pretensyi Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie w sumie 400 złr. z pn., w sądzie w dwóch terminach w dniach 6 maja i 8 czerwca 1887 na miejscu w Osieku każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 550 złr.

Wadyum 55 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono p. Juliana Sporna, c. k. notaryusza w Kętach, a termin do ułożenia warunków lżejszych na dzień 17 czerwca 1887 godz. 10 rano.

Kęty, 14 lutego 1887.

L. 1908. (2164 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Rzeszowie, celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Rzeszowie w kwocie 300 złr. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż $^5/_{12}$ części realności pod n. 31 w Niechobrzu położonej, wyk. hip. l. 31 księgi głównej gminy katastralnej Niechobrz objętej, na imię Jadwigi Mytych zaintabulowanych, w dniu 6 maja, 8 czerwca i 8 lipca 1887 z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na 11 lipca 1887 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza 1854 złr. 17 ct.

Wadyum 186 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 21 lutego 1887.

L. 677. (1674 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności firmy Antoni Bondy i Syn 1200 złr., 1200 złr. i 1275 złr. 64 ct. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 9 maja 1887 o godz. 9 przed południem, przymusowa licytacya następujących realności w Mikulińcach do masy spadkowej Antschla Schaffla należących.

a) połowy realności wyk. hip. l. 625 objętej,

b) realności wykazem hipot. l. 626 objętej,

c) realności wyk. hipot. l. 800 objętej.

Cena wywołania wynosi dla połowy realności: a) 4434 złr. 72 ct., dla realności pod b) 2518 złr., dla realności pod c) 479 złr. $12^1/_2$ ct. w. a.

Wadyum zaś ma kupujący dla realności pod a) wymienionej w kwocie 222 złr., dla realności pod b) wymienionej w kwocie 136 złr., a dla realności pod c) w kwocie 24 złr. w. a złożyć.

Realności te na terminie powyż wymienionym także poniżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Bliższe warunki licytacyi, wyciągi hipoteczne i protokół oszacowania, przejrzane być mogą w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub tych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratorem Salamona Kleina z Mikuliniec.

Mikulińce, 14 lutego 1887.

L. 14458. (2167 3—3)

Celem zaspokojenia sumy 47 złr. 90 ct. w. a. z pn., od Jędrzeja Fudały i spólników Józefowej Berischowi Grubnerowi się należącej, odbędzie się w dniu 5 maja 1887, o godzinie 10 w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości l. w. h. 341 w Balinie objętej, dłużników własnej.

Cena wywołania 140 zł.

Wadyum 14 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrz-ć w registraturze.

Chrzanów, dnia 7 grudnia 1886.

L. 1418. (2163 3—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 3 maja 1887, 7 czerwca 1887 i 8 lipca 1887, o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 18 w Swilczy położonej, wedle wyk. hip. 98 Tomasza Maciełąga własnej, na rzecz Wolfa adw. o 73 zł. 99 cnt. w. a z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 604 zł w. a lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 60 zł. 40 ct. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 28 lutego 1887.

L. 3112. (1192 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Neschulima Halperna przeciw Onufremu Nikieforukowi pto 13 złr. z pn., ogłasza przymusową licytacyę realności dłużnika w Dzurowie, powiatu politycznego Śniatyn pod l. k. 231, ciała tabularnego niestanowiącej, na 330 zł. oszacowanej, w dniach 5 maja 1887, 8 czerwca i 8 lipca 1887, każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą, a to w pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 33 zł. w. a.

Zabłotów, 28 kwietnia 1885.

L. 4015. (2169 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 139 zł. 90 ct. z pn., rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod l. k. 57 subr. 20 w Leszczynie, spadkobierców dłużnika Kuzia Dosiaka i to Fedia i Maruni Dosiak własnej, w terminach: dnia 5 maja 1887, 8 czerwca 1887 i 8 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowi 700 zł. w. a., zaś wadyum 70 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, lecz nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na tej realności zabezpieczonym.

Gdyby sprzedaż na powyższych trzech terminach nie nastąpiła, wyznaczono do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 8 lipca 1887, godzinę 4 po południu, na który wszystkich wierzycieli pod rygorem § 148 us. się wzywa.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 30 września 1886.

L. 7012 (2027 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależącej się Kallmanowi Basserowi sumy dłużnej 17 zł. 28 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż połowy realności dłużnika Wincentego Rataja l. w. h. 1923 gm. kat. Niepołomice objętej w trzech terminach licytacyjnych dnia 31 marca, dnia 29 kwietnia i dnia 27 maja 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania połowy tej realności wynosi 326 zł. $62^1/_2$ ct.

Wadyum 33 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 17 stycznia 1887.

L. 1742. (2250 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 32 w Hruszowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Andrucha Zacharko własnej, na zaspokojenie pretensyi Gerszona Kesslera w kwocie 85 zł. dnia 5go maja, 2 czerwca, 7 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 645 zł. na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum 64 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisani i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jrkiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisaniu realności to jest po dniu 5 czerwca 1885 prawo zastawu uzyskali kuratorem w osobie Jana Derdelewicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, 10 marca 1887.

L. 10793. (3241 3—3)

W dniach 29 marca, 27 kwietnia i 31 maja 1887 każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Michałowi i Parani małżonkom Pasiecznik celem zaspokojenia 7 rat pożyczkowych po 23 zł. 53 ct. i reszty kapitału 362 zł. 35 ct. i 36 zł. 80 ct z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 50 w Woli zaderewackiej ciała tabularnego nie stanowiącej Michała i Parani małżonków Pasiecznik własnej a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej kwotę 600 zł wynoszącej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej kwotę 600 zł. wynoszącej, przy trzecim zaś i niżej takowej jednak nie niżej sumy równej pretensyom na takowej zabezpieczonym.

Gdyby na trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 31go maja 1887 godz. 4 po południu na który interesowanych pod rygorem skutków z § 148 p. s. wzywa się.

Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł., wadyum 60 zł.

Akt opisania i resztę warunków licytacyjnych w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli pan adwokat Girtler.

C. k. Sąd powiatowy

Bolechów, 1 lutego 1887.

L. 9549. (2209 3—3)

W dniach 28 kwietnia, 12 maja, 23 czerwca 1887, odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10tej przed południem celem uzyskania dla c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi kwoty 56 zł. 47 ct. przymusowa publiczna sprzedaż nie stanowiącej ciała tabularnego realności dłużników małoletnich Jakóba, Michała i Mikołaja Sitków własnej, pod l. 20 subrep. 42 w Rosulnie położonej z tem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy trzecim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 205 zł., zakład 20 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia, przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 7 lutego 1887.

L. 5593. (2324 2—3)

Pomyłkę zaszłą w ogłoszeniu t. s. edyktu z dnia 19 lutego 1887 l. 18373 umieszczonem w nr. 56, 57 i 58 Gazety Lwowskiej z r. 1887 prostuje się w ten sposób, że edykt ten dotyczy egzekucyjnej sprzedaży $^{12}/_{45}$ czyli $^4/_{15}$ części z części dóbr „Romanowe sioło", a nie „Romanowe sidło"

C. k. Sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 19 marca 1887.

L. 5872. (2258 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 26 kwietnia, 31 maja i 5 lipca 1887 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż $^1/_6$ części realności pod l. k. 77 w Zaborowiu położonej Franciszka Moskwy własnej, wyk. hipot. 48 objętej na zaspokojenie wierzytelności Wolfa Wallacha w kwocie 17 zł. a w. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 459 zł. a wadyum kwota 46 zł.

Inne warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Strzyżów, 6 listopada 1886.

L. 14006. (2165 2—3)

Celem zaspokojenia zaległych rat ze sumy pożyczkowej 1000 zł. i pozostającego do spłacenia kapitału 838 z pn. galicyjsk. zakładowi kredytowemu ziemskiemu od Antoniego Czaji się należących odbędzie się w dniach 28 kwietnia, 31 maja i 30 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości pod lwh. 97 w Dąbrowie położonej, dłużnika własnej.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Chrzanów, 12 listopada 1886.

L. 17465. (1933 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Maryi Szłapackiej, w kwocie 100 zł. z pn. egzekucyjną przymusową sprzedaż około 10 morgów gruntu Józefa Leśniaka, należących do realności pod l. k. 79 w Przemyślu na Zasaniu położonej, pod ułatwiającymi warunkami na dzień 2 maja 1887, o godzinie 10 w biurze 21 w gmachu sądowym.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 2.000 zł., atoli realność ta też i niżej tej ceny za jakąkolwiek kwotę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania opisania można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 19 stycznia 1887.

Księgi gruntowe.

L. 23169. (964 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Gumniska także Gumniska Fox, w gminie katastralnej Gumniska Fox, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

1) Rożanka część IV. zwana Sebastyanowa dolna, Dom. 62, pag. 55,

2) Rożanka część V. zwana Sebastyanowa górna, Dom. 62, pag. 51,

3) Część dóbr Rożanka folwark średni, Dom. 509, pag. 1,

4) Dar Sadeusza Nieczuji, Dom. 538, pag. 353,

5) Część Rożanka Dobrzechówka a właściwie Nartów zwana, Dom. 76, pag. 327.

6) Dobrzechówka, przyległość do dóbr Rożanka, Dom. 39, pag. 465,

7) Rożanka, także Rożanka dolna, Dom. 39, pag. 463 — i

8) Swoszówka sors in Rożanka sita, przyległość do dóbr Rożanka, Dom. 62, pag. 59, — w gminie katastralnej Rożanka, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;

Brzozowa, w gminie katastralnej Brzozowa, z miejscowością Polichty, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie.

II. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Wola Raniszowska, w gminie katastralnej Wola Raniszowska, w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie.

III. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Sromowce niżnie, w gminie katastralnej Sromowce niżnie, w okręgu sądu powiatowego w Krościenku;

Łosie, w gminie katastralnej Łosie, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Lubomierz, w gminie katastralnej Lubomierz, w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej.

IV. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

Krzczonów, w gminie katastralnej Krzczonów, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Stryszawa przyległość do dóbr Sucha, w gminie katastralnej Stryszawa, w okręgu sądu powiatowego w Slemieniu;

Krzyżowa, przyległość do dóbr Żywiec w gminie katastralnej Krzyżowa, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu położonych, według ustawy krajowej z 20. marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj wygotowane, za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 15. lutego 1887 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym, a mianowicie wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Tarnowie; pod II. w sądzie obwodowym w Rzeszowie; pod III. w sądzie obwodowym w Nowym Sączu; pod IV. w sądzie obwodowym w Wadowicach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25. lipca 1871 nr. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa, jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego, a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I do sądu obwodowego w Tarnowie, ad II. do sądu obwodowego w Rzeszowie, ad III. do sądu obwodowego w Nowym Sączu, ad IV. do sądu obwodowego w Wadowicach, najdalej do dnia 15. marca 1888, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 29 grudnia 1886.

L. 6391. (1175 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Ropczyce, z miejscowościami Gryfów i Średnie i Wielopole, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach,

Jasło, Lublica, Sowina i Siedliska, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle,

Słupiec, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy,

Biskupice, z miejscowością Zawierzbie i Podlipie, dawniej w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy; obecnie zaś w okręgu sądu powiatowego w Zabnie,

Zwiernik, z miejscowością Budyń, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie,

Tuszyma, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu,

Grudna dolna, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku,

Jamy część IIga i Wólka dulecka, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu.

Grodzisko dolne, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku,

Kłyżów, w okrędu sądu powiatowego w Ulanowie,

Widełka, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy,

Wysoka, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie,

Zamieście część Isza, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy,

Szczawnica wyżnia i niżnia, w okręgu sądu powiatowego w Krościenku,

Grudna kępska, w okręgu sądu powiatowego w Bieczu,

Andrejówka, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy,

Skidzin, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie,

Koszarawa, w okręgu sądu powiatowego w Zywcu,

Kocoń i Kuków. w okręgu sądu powiatowego w Slemienin,

Stróża, z miejscowością Chełm, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach położonych, otwarto nowe księgi gruntowe i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 20 października 1885 l. 18791 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 grudnia 1886 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich którzy pzez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 sierpnia 1887 włącznie, w odnośnym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, zgłosili gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 11 stycznia 1887.

L. 1262. (1636 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych,

Oparówka, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku,

Cwików, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy,

Brzyska, Swoszowa, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle,

Siedliska, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie,

Dąbrówka, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu,

Strusina w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Tarnowie,

Kamionka, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach,

Pilza, z miejscowościami Dąbrówki i Niwki, w okręgu sądu powiatowego w Zabnie,

Koniny, w okręgu sądu powiatowege w Mszanie dolnej,

Młynne, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej,

Brzusznik, w okręgu sągu powiatowego w Milówce,

Bieńkówka, w okręgu sądu powiatowego w Makowie,

Skomielna czarna, w okręgu sądu powiatowego w Jordanowie,

Tarnawa dolna, w okręgu sądu powiatowego w Slemieniu,

Trzebunia, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874, l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe tychże gmin, poczynając od dnia 15 marca 1887 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, jak również, że od teg ż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez opisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie, celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, najdalej do dnia 15 kwietnia 1888, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome, z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia. w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 25 stycznia 1887.

L. 22880. (1106 2—3)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt uzupełnionego wykazu hipotecznego księgi gruntowej gminy katastralnej miasta Krakowa l. w. h. 1173 obejmującego obecnie po uzupełnieniu dawną realność pod l. k. 80 dziel. VI przy ulicy Starowiślnej w Krakowie, tudzież nowo przyłączony plac budowlany v. 2 l. k. 299/2 położone, w obrębie gminy katastralnej miasta Krakowa w okręgu c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Krakowie według ustawy krajowej z 20go marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany za wykaz tych posiadłości tabularnych, poczynając od dnia 20 lutego 1887 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości, wykazem hipotecznym objętych, jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z 25 lipca 1871 N. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu hipotecznego sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego uzupełnionego wykazu hipotecznego nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego uzupełnionego wykazu hipotecznego nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz lub do jej części jakie prawo zastawu służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu uzupełnionego wykazu hipotecznege tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 20go czerwca 1887, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w uzupełnionym wykazie tabularnym zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym: a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminio z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których uzupełniony wykaz hipoteczny stępuje, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, dnia 25 stycznia 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 58.5. (2152 2—3)

Edykt tut z dnia 28 stycznia 1887 l. 27728, którym niewiadomego z miejsca pobytu Hipolita Szadkę wezwano do przyjęcia spadku Franciszka Szadki z Szynwałdu, uzupełnia się dodatkowo, że kuratorem Hipolita Szadki zamianowanym został Jan Zegar w Szynwałdzie.

C. k. sąd pow. m. deleg.

Tarnów, 17 marca 1887.

L. 5517 (2253 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Łopatynie ogłasza, że na zgłoszenie Markusa Leiby Ehrenreich de praes 17 czerwca 1885 l. 3890 o sprostowanie wpisu prawa własności do połowy parceli grunt l. 175 w wykazie hipotecznym l. 287 księgi gruntowej gminy Toporów na rzecz Jana Gornickiego zaintabulowanych wyznaczono termin do rozprawy na dzień 7 kwietnia 1887 godzinę 8 przed południem i dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Gornickiego kuratorem Jacka Wołosiuka w Toporowie ustanowiono.

Łopatyn, 22 stycznia 1887.

L. 1679 (1852 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa każdego, ktoby kartę zastawniczą z dnia 5 maja 1886 do l. 2800 stwierdzającą zaciągnięcie p. Kordulę Lipską w Przemyskiej kasie oszczędności pożyczki 75 złr. a. w. na zastaw 5prc listu zastawnego galicyjskiego Banku hipotecznego Ser. A nr. 2100 na 100 złr. z kuponami od 1 listopada 1886 płatnemi i kartę zastawniczą z dnia 12 czerwca 1886 do l. 2816 stwierdzającą zaciągnięcie przez wyżwymienioną w tejże kasie pożyczki 200 złr. wa. na zastaw 5prc. listu zastawu galicyjskiego Banku hipotecznego Ser. C. nr. 259 na 1000 złr. z kuponami od 1 listopada 1886, posiadał ażeby się w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu do tutejszego sądu zgłosił, gdyż w przeciwnym razie karta, co do której zgłoszenia nie było, za pozbawioną mocy dowodowej uznaną będzie.

Przemyśl, 9 lutego 1887.

L. 63358. (1835 3—3)

C. k. sąd powiatowy md. Sek. I we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że obywatel cesarstwa niemieckiego w Państwie austryackiem a mianowicie we Lwowie stale zamieszkały Tadeusz Psarski, zmarł dnia 19 lipca 1885 we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia z pozostawieniem w tutejszym kraju majątku ruchomego i że pertraktacya spadkowa po nim w sądzie tutejszym przeprowadzoną zostanie.

Stosownie zatem do przepisów §. 23 i 140 ces. pat. z dnia 9 sierpnia 1854 nr. 208 Dz. p. p., wzywa się wszystkich, którzyby czy to jako spadkobiercy, czy jako lega aryusze, czy też wreszcie jako wierzyciele bądź to w państwie austryackiem, bądź też za granicami tego państwa zamieszkali, jakiekolwiek prawa do tego spadku sobie rościli, by takowe w przeciągu 90 dni, licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu tego w gazetach urzędowych we Lwowie i w Poznaniu zamieszczonego, z prawami swemi do tutejszego sądu się zgłosili, ileże w przeciwnym razie rozprawa spadkowa przez tutejszy c. k. sąd powiatowy m. d. S. I i jedynie z temi osobami, które prawa swe do spadku tego należycie wykażą, przeprowadzoną i tymże spadek przyznanym będzie.

Lwów, 30 grudnia 1886.

Konkursa.

L. 3044|pr. (2379 1—3)

W celu obsadzenia dwóch posad rewidentów w IX, a względnie oficyałów w X i asystentów w XI randze przy oddziale rachunkowym c. k. Namiestnictwa, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podania swe, zaopatrzone w należyte dowody, w drodze właściwej w przeciągu czterech tygodni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego konkursu, do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, 27 marca 1887.

L. 322. (2338)

C. k. okręgowa Rada szkolna w Jaśle ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie, celem stałego ich obsadzenia:

1) Posada nauczyciela w jednoklasowej szkole etatowej w Osobnicy z płacą rocznych 400 zł. i wolnem pomieszkaniem i

2) Posada nauczyciela w jednoklasowej szkole etatowej w Pstrągówce z płacą rocznych 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Ubiegający się winni swe prośby przez właściwą przełożoną Władzę najdalej do końca kwietnia b. r. przedłożyć, dołączając następujące dokumenta: 1) Metrykę chrztu. 2) Dekreta na posady, które zajmowali. 3) Patent kwalifikacyjny. 4) Krótki bieg życia. 5) Wykaz przebiegu służby i pobranej płacy 6) Tabelę kwalifikacyjną.

Prośby niezaopatrzone w powyższe dokumenta, lub wniesione po upływie oznaczonego terminu zostaną zwrócone bez skutku.

W Jaśle, dnia 23 marca 1887.

L. 18605. (2356)

Celem obsadzenia posady poborcy dla głównych urzędów podatkowych w VIII klasie rangi, ewentualnie jednej posady kontrolora dla głównych urzędów podatkowych lub poborcy podatkowego w IX klasie rangi, ewentualnie jednej posady kontrolora podatkowego w X klasie rangi i ewentualnie jednej posady adjunkta podatkowego w XI klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi i obowiązkiem uzupełnienia względnie złożenia przepisanej kaucyi służbowej w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad, mają należycie udokumentowane podania wnieść w ciągu 4 tygodni w przepisanej drodze służbowej do krajowej Dyrekcyi skarbu, udowadniając, że złożyli egzamin przepisany dla służby przy urzędach podatkowych, tudzież, że władają językami krajowemi i językiem niemieckim w mowie i piśmie.

Uprawnieni podoficerowie, o ile posiadają wymogi przepisane ustawą z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. nr. 60), tudzież wyżej wymienione warunki, mają przy obsadzeniu posady adjunkta podatkowego pierwszeństwo przed innymi.

Lwów, dnia 21 marca 1887.

Upadłości.

L. 685. (2335)

Podaje się do wiadomości, że w masie rozbiorowej Markusa Wisznowitz odbędzie się dodatkowa likwidacya pretensyi przez Adolfa Baron do l. 59649/86 zgłoszonych w sumach 464 zł. i 600 zł. wa. dnia 12 kwietnia 1887, o godzinie 11 przed południem w biurze 4.

Lwów, dnia 10 marca 1887.

Z c. k. sądu krajowego.

komisarz konkursowy.

L. 172 (2355)

Komisarz konkursowy masy rozbiorowej Zakładu zastawniczego i kredytowego podaje do wiadomości wierzycieli tej masy, że zarządca masy dr. Aleks. Pomianowski przedłożył sądowi konkursowemu rachunki i projekt częściowej repartycyi funduszów, skutkiem czego termin do wniesienia uwag nad tym projektem do 5 kwietnia b. r., a do rozprawy na wniesione uwagi i do oznaczenia wynagrodzenia zarządcy masy termin na 13 kwietnia b. r. o godzinie 9 z rana w sali rozpraw c. k. sądu krajowego w sprawach cywilnych wyznaczonym został.

Lwów, dnia 20 marca 1887.

L. 1994. (2291 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na zasadzie §. 62 ord. konk. otworzył konkurs na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się znajdował i nieruchomy, położony w krajach, w których obowiązuje ordynacya konkursowa z 25 grudnia 1868 należący do Sary Blumenstok nieprotokołowanej kupcowej w Nowym Sączu, ustanawiając komisarzem konkursowym adjunkta sądowego w Nowym Sączu dr. Teofila Matusińskiego, a tymczasowym zarządcą masy adwokata dr. Barbackiego, z substytucyą adwokata dr. Sterkowicza w Nowym Sączu.

Wierzyciele mają na terminie 5 kwietnia 1887 o godzinie 10 rano, po przedłożeniu dokumentów wykazujących ich pretensye oświadczyć czy potwierdzają tymczasowego zarządcę lub ustanawiają innego i wybrać wydział wierzycieli, pretensye zaś swoje nawet gdyby się w procesie znajdowały, mają wierzyciele celem uniknięcia szkodliwych skutków, do dnia 1 maja 1887 w sądzie obwodowym zgłosić, a na terminie dnia 12 maja 1887 o godzinie 10 rano co do należności i stopnia pierwszeństwa wylikwidować; przy tym terminie likwidacyjnym mogą też wierzyciele w miejsce dotychczasowego zarządcy masy i wierzycieli inne osoby do zarządu powołać. Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego będą umieszczone w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz, 23 marca 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 20. (2341)

Spółka rolnicza,

zaregestrowana z ogr. poręką w Sanoku.

Ogólne Zgromadzenie zwyczajne

odbędzie się w piątek 15 kwietnia 1887, o godzinie 11 przed południem w sali Rady powiatowej w Sanoku.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i przedłożenie bilansu za r. 1886.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie absolutoryum.
3. Zatwierdzenie wyboru jednego dyrektora i tegoż zastępcy.
4. Wybór uzupełniający dwóch członków Rady nadzorczej, w miejsce dwóch ustępujących przez wylosowanie.

Spółka rolnicza w Sanoku, zaregestrowana z ograniczoną poręką.

Rada nadzorcza:

Sokołowski. sekretarz. *F. Gniewosz.* przewodniczący.

UWAGA. Bilans, zamknięcie rachunków i rachunek strat i zysków za r. 1886 są wyłożone w biurze Spółki rolniczej w Sanoku, do przejrzenia przez tejże członków.

L. 346. (2340)

Ogłoszenie.

Wszystkich P. T. członków Kasy zaliczkowej w Złoczowie, stowarzyszenia zar. z ograniczoną poręką, zaprasza się na zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie *dnia 6 kwietnia 1887*, o g. 6 po poł. w lokalu tegoż stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1886.
2. Wniosek Rady zawiadowczej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1886.
3. Wniosek Rady zawiadowczej względem rozdziału czystego zysku za rok 1886.
4. Wybór uzupełniający 2 członków Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących.
5. Wnioski członków.

Złoczów, dnia 26 marca 1887.

Rada zawiadowcza Kasy zaliczkowej w Złoczowie, stowarzyszenia zaregestrowanego z ograniczoną poręką.

T. Homme prezes. *Julian Tarnawski* sekretarz.

Walne zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie, odbędzie się dnia 7 kwietnia 1887, o godz. 2 po południu.

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1886.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za rok 1886.
3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku z roku 1886.
4. Wybór 4 członków do Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
5. Uchwała zmiany statutów.
6. Wnioski członków.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego.

Rymanów, 25 marca 1887.

Stanisław Biliński prezes. 2339 *Dr. Józef Szajna* sekretarz.

Zl. 1040. (2124 1—3)

Kundmachung.

Die Stadt Suczawa besitzt, laut kaiserlichen Patentes vom 22. September 1815, das Recht zur Abhaltung von sechs Jahrmärkten, von welchen jedoch von dem laufenden Jahre angefangen blos zwei Jahrmärkte, jedes Mal in der Dauer von drei Tagen und zwar: am Dienstag nach den griechischen Pfingsten und am St. Demetriustage (7. November) regelmässig werden abgehalten werden.

Es ergeht demnach an alle Handel- und Gewerbetreibenden, sowie an die Landwirthe und Viehzüchter unseres Kronlandes und der Nachbarländer die höfliche Einladung zur recht zahlreichen Betheiligung und Beschickung dieser beiden Märkte, wobei darauf besonders hingewiesen wird, dass wegen der günstigen Localverhältnisse und mit Rücksicht auf den Umstand, dass in der nächsten Umgebung von Suczawa die Pferde-, Horn- und Kleinviehzucht im grossen Maßstabe und mit gutem Erfolg betrieben wird, ein starker Auftrieb von Pferden, Groß- und Kleinhornvieh sowie Stechvieh, worunter auch edlere Racen, zu gewärtigen ist.

Mit Galizien und den westlichen Provinzen ist die Stadt Suczawa durch die Eisenbahn unmittelbar verbunden.

Die Bahnstation Itzkany ist von der Stadt 3 Kilometer entfernt und stehen bei jedem Zuge eine hinreichende Anzahl von Fiakern zur Aufnahme von Fahrgästen bereit

Mit Ungarn und Siebenbürgen ist die Stadt Suczawa durch die wohlerhaltene Reichsstrasse (Karpathenhaupt- und Kirlibabaer Strasse) verbunden.

Zwischen Bistritz und Suczawa verkehrt der Eilwagen täglich. Ankunft in Suczawa 9 Uhr Früh; Abfahrt von Suczawa 7 Uhr Abends.

Für die Beherbergung der Marktgäste ist durch den Bestand von mit allem Comfort eingerichteten Hotels und von Gasthäusern minderer Kategorie sowie auch für die Unterbringung von Thieren edlerer Race durch das Vorhandensein geräumiger Stallungen hinlänglich vorgesorgt.

Suczawa, am 15. März 1887.

Der k. k. Regierungssekretär und Leiter des Stadtgemeindeamtes:

Gaspary.

L. 253. (2357)

Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza zaprasza niniejszem

walne doroczne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 6 kwietnia 1887, o godz. 5tej po poł., w biurze stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w roku 1886.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek Rady zawiadowczej na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za czas od 1 stycznia do końca grudnia 1886 i podział zysków.
3. Zmiany §. 1. statutu.
4. Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej §. 21. statutu.
5. Wybór komisyi rewizyjnej.
6. Wnioski członków.

W razie, gdyby 6 kwietnia 1886 niebyło statutem wymaganego kompletu członków, zwołuje się niniejszem walne Zgromadzenie na dzień 24 kwietnia 1887.

Z Rady zawiadowczej Banku zaliczkowego „Nadzieja", stow. zareg. z nieogr. poręką w Delatynie, dnia 26 marca 1887.

Ryniewicz sekretarz. *Krokowski* przewodniczący.

L. 21. (2358)

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Spółki pożyczkowej w Bełzie, stowar. zaregestr. z nieograniczoną poręką, podaje do publicznej wiadomości P. T. członków, iż w myśl §. 41 stat.

IV. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

na 13 kwietnia 1887, o godzinie 4 po poł., w domu p. Dawida Lapp w Bełzie się odbędzie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej ze swych czynności w roku 1886 §. 33. stat.
2. Przedłożenie i zatwierdzenie zamknięcia rachunków za rok 1886, i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum §. 49. lit. h. stat.
3. Rozdział czystego zysku z r. 1886 §. 49. stat.
4. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych — §. 25 statutu.
5. Załatwienie podania do l. 18/1887 p. Herza Schnapp w Bełzie.
6. Wnioski członków stowarzyszenia.

Bełz, dnia 27 marca 1887.

Spółka pożyczkowa w Bełzie, stow. zar. z nieograniczoną poręką.

Lieber Feder prezes. *Samuel Roth* prezes.

L. 1040. (2124 1—3)

Ogłoszenie.

Miasto Suczawa na Bukowinie posiada wedle cesar. patentu z dnia 22 września 1815 prawo do urządzania 6 jarmarków z których atoli od bieżącego roku poczawszy tylko dwa jarmarki każdą razą przez 3 dni mianowicie: pierwszy we wtorek po świętach zielonych greckiego obrządku a drugi w dzień św. Dmytra (7 listopada) odbywać się będą.

Zaprasza się przeto wszystkich handlujących i przemysłowców tak naszej prowincyi jak sąsiednich krajów by raczyli jak najliczniej brać udział w tych jarmarkach i nadesłać jak najwięcej swych produktów. Przytem nadmienia się szczegółowo iż z przyczyny zachodzących przychylnych okoliczności miejscowych a mianowicie ze względu na to iż w najbliższej okolicy Suczawy chów koni bydła rogatego i nierogacizny na wielką stopę i z dobrym wynikiem się kultywuje, należy się spodziewać licznego nadesłania koni, bydła rogatego i nierogacizny nawet szlachetniejszych ras na te jarmarki.

Z Galicyą i zachodniemi prowincyami miasto Suczawa jest Koleją żelazną bezpośrednio połączona. Stacya Kolejowa Itzkany oddaloną od miasta 3 Km. a przy każdym pociągu stoi dostateczna ilość fiakrów dla przewiezienia gości do miasta.

Z Węgrami i Siedmiogrodem Suczawa jest połączona dobrze utrzymaną szosą państwowa (Karpathen Haupt und Kerlibaber Strasse)

Dyliżansz Bistrzycy przybywa do Suczawy codziennie o godzinie 9 rano a odchodzi ze Suczawy do Bistrzycy o godzinie 7mej wieczór.

Wmieście znajduje się dostateczna ilość hotelów urządzonych z wszelkim komfortem jakoteż i oberż niższej rangi, w których goście jarmarkowi mogą znaleźć odpowiednie umieszczenie także stoi do dyspozycyi dostateczna ilość stajen obszernych dla przechowania zwierząt szlachetnej rasy.

Suczawa, 15 marca 1887.

Prenumeratę

na wszystkie dzienniki w świecie przyjmuje po cenach oryginalnych BIÓRO DZIENNIKÓW Lwów, ulica Karola Ludwika l. 21. Dostawa do domu punktualna i bezpłatna. 2040 5—8

Wobec niebezpieczeństwa cholery koniecznem jest zaopatrzenie się w Ocet desinfekcyjny 6996 30—0

flakon 25 lub 50 ct.

i Trociczki desenfikcyjne

pudełko 10 ct.

środki te radykalnie oczyszczają powietrze od mikrobów zaraźliwych i szkodliwych zdrowiu

poleca

Jan Ihnatowicz

we Lwowie ul. Kopernika l. 3, w Krakowie Sukiennice l. 20, w Czerniowcach Rynek l. 2.

Masło niesolone, deserowe po 5 zł. kuchenne doskonałe po 4 zł. 50 ct. rozsyła w paczkach 5 kilogr. z opakowaniem i franco.

Zarząd dóbr Nowesioło pod Stryjem.

Ogłoszenie.

2326 2-3

Dnia 6 kwietnia 1887, odbędzie się o godz. 12 przed południem w sali Rady powiatowej w Przemyślu.

Walne zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1886.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wnioski do uchwały:
   a. udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1886.
   b. rozdział czystego zysku.
3. Zatwierdzenie wyboru 2 członków Dyrekcyi.
4. Wybór czterech członków Rady zawiadowczej.

Zygmunt Dębowski. prezes Rady zawiadowczej. *Antoni Dąbrowski.* sekretarz rady zawiadowczej.

Bilans za rok 1886 jest do przejrzenia w biurze Towarzystwa w godzinach urzędowych.

Powiatowej Kasy oszczędności w BOCHNI

RACHUNEK BILANSU

za czas od 1 stycznia 1886 r. do 31 grudnia 1886 r.

Stan czynny	złr.	ct.
Gotówka w kasie	10828	95½
Zaliczki, ubezpieczone wekslami	59830	—
Pożyczki na hipotekę	66638	08
Pożyczki na skrypta (komunalne)	575	—
Pożyczki na zastaw papierów publicznych	1550	—
Na lokacyi	98	75
Inwentarz	950	—
Procenta należne	49	03
Kaucye służbowe	4524	—
Razem	138043	81½

Stan bierny	złr.	ct.
Wkładki łącznie z procentem skapitalizowanym	130599	08½
Procenta na rok 1887 pobrane	1536	07
Fundusz Rady powiatowej	1268	—
Kaucye służbowe	4524	—
Saldo zysk	116	66
Razem	138043	81½

Adolar Ossoliński, buchalter.

Dyrekcya:

Zdzisław Włodek. Jan Dembowski. Dr. Antoni Leonard Serafiński

2008

Za zgodność z księgami rachunkowemi

Komisya rachunkowa i kontrolująca:

Anastazy Meysner. Wojciech Chrzanowski. Ks. Wincenty Wąsikiewicz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru ...